Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE III, II.

Rok XV. Kraków, czwartek 25 lutego 1932 Nr. 56

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Naprężona atmosfera w Sejmie

Echa poniedziałkowych awantur*)— „Centrolew" opuszcza obrady. — Wniosek prawicy o votum nieufności dla marszałka Świtalskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przebieg wczorajszego posiedzenia

Warszawa 23. 2. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, które miało się rozpocząć o godzinie 4-tej, budziło szczególne zainteresowanie ze względu na wczorajsze awantury. Zachodziła kwestja, czy opozycja w dalszym ciągu nie będzie obecna na sali i zapisze się jedynie na listę obecności, czy też poweźmie jakieś dalsze wnioski. W klubie BB. toczyły się dziś obrady w sprawie dalszej taktyki, a w kuluarach sejmowych krążyły pogłoski, że wczorajsze zachowanie się marszałka Sejmu było obliczone na zaskoczenie lewicy i umorzenia w ten sposób całego łatwopalnego materjału w sprawie Brześcia, pacyfikacji, sądów doraźnych i t. d.

Obrady sejmowe rozpoczęły się przeto dziś z opóźnieniem półgodzinnem, o godz. 4'30. Na sali w pierwszej chwili są nieobecni posłowie z lewicy, przybyli jedynie posłowie z BB. i posłowie z prawicy. Marszałek otwiera posiedzenie. Na sali spokój. Pierwszy zabiera głos do ustawy o zgromadzeniach referent tejże pos Stroński (BB), który oświadcza, że ustawa dąży do ustalenia prawnego porządku obrad. Po nim zabiera głos poseł Róg prezes Str. Ludow. który składa następującą deklarację:

Deklaracja stronnictw „Centrolewu"

W imieniu klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego, P. P. S., Ch. D. i N. P. R. oświadczam co następnie: Od pierwszej chwili zebrania się obecnego Sejmu, powołanego do życia w drodze znanych wyborów brzeskich, stało się jasnem, że normalna praca opozycji na terenie parlamentarnym będzie uniemożliwiona sztuczną większością, powstałą w drodze nadużyć wyborczych. Sejm nie może być uważany za legalny wyraz woli narodu w zakresie ustawodawstwa i kontroli rządu, skoro źródłem większości były nielegalne wybory. Wobec tego przed opozycją, wybraną przez zantanie narodu, stanęło pytanie, czy ma wogóle brać udział w pracach jego parlamentu i przez swą obecność st[illegible]rzyć pozory normalnego jego istnienia.

Jeżeli dotychczas pozostajemy tu, to czyniliśmy to w przkonaniu, że jest naszym obowiązkiem korzystać z tej jedynej jeszcze dostępnej trybuny wolnego słowa i dawać wyraz naszym poglądom na stanowisko większości oraz na politykę i gospodarkę rządu i uświadamiać opinję społeczeństwa, a zwłaszcza mas chłopskich i robotniczych o istotnym stanie rzeczy. Wszelkie zresztą próby pracy ustawodawczej i kontrolującej ze strony opozycji okazały się bezowocnemi. Wnioski nasze stale były załatwiane przez większość rządową formułką: Sejm odrzuca, Sejm przechodzi do porządku. Usiłowania opozycji wpływania na poprawę projektów ustaw w komisjach i na plenum, uderzały w próżnię. Najbardziej rzeczowe i istotne poprawki są ryczałtowo na komisjach i plenum odrzucane, a wnoszone masowo przez rząd projekty ustaw, są przez posłuszną większość bez zmiany w tempie galopującem uchwalane. W tym stanie rzeczy rząd zgłasza coraz to nowe projekty nstaw, których wyłącznym celem jest ugruntowanie stanowiska dyktatury w Polsce i ograniczenie praw obywatelskich i politycznych ludności. Żywym przykładem tego są trzy projekty ustaw: o zgromadzeniach, o ustroju szkolnictwa i o samorządach. Ustawa o zgromadzeniach godzi w zagwarantowane przez konstytucję prawo wolności zgromadzeń przez to, że całkowicie je uzależnia od kontroli władzy administracyjnej i nie zabezpiecza ich przed złośliwemi napadami bojówek sanacyjnych, wprowadza drakońskie kary i orzecznictwo karne przez władze administracyjne, a nie sądowe.

Ustawa o ustroju szkolnictwa nietylko naszem zdaniem, ale według jednomyślnego zdania czynników najkompetentniejszych uniemożliwia ogromnej części młodzieży kształcenie się i cofa masy chłopskie przed oświatą.

Wobec takiego stanu rzeczy ograniczyliśmy się do oświetlania zamierzeń rządu i większości. Sposób prowadzenia obrad w obecnym Sejmie i w związku z tem awantury, urządzane przez większość sejmową, stwarzają warunki, które uniemożliwiają nam branie udziału w posiedzeniach, poświęconych obradom nad temi dwoma projektami ustaw. Na znak protestu wobec całego społeczeństwa opuszczamy salę obrad".

Dyskusja nad ustawą o zgromadzeniach

Posłowie z lewicy i centrum opuszczają salę. Zabiera głos pos. Winiarski (Kl. Nar.), który zaczyna swe przemówienie od słów: To oświadczenie i opuszczenie sali przez opozycję dowodzi, że atmosfera, w której pracuje się nad najważniejszemi ustawami jest niezdrowa i że ton jaki większość nadaje obradom jest niewłaściwy. Przy pierwszem czytaniu ustawy podniosłem, że naród, który sam się rządzi, musi mieć wolność zgromadzeń, w których ogniska je tę siłę, która porusza całą maszyną państwową a mianowicie opinję publiczną. Projekt komisyjny zawiera pewne pożyteczne poprawki. Nikt z mego stronnictwa nie jest w najmniejszej mierze zwolennikiem anarchji (Głos na ławach BB: złotej wolności).

P. Winiarski: Ani złotej wolności, zwłaszcza złotej wolności administracji.

P. Walewski (BB): Poseł Trąmpczyński wczoraj nawoływał do pracy podziemnej.

P. Winiarski: I ja może dziś będę nawoływał. Mówca krytykuje w dalszym ciągu szczegółowo punkt po punkcie projekt ustawy.

W chwili gdy telefonuję, dyskusja toczy się dalej (Dokończenie sprawozdania — wewnątrz numeru).

Wniosek przeciwko marsz. Świtalskiemu

Warszawa 23. 2. (Sin) Klub Narodowy zgłosił do laski marszałkowskiej następujący wniosek: —

WNIOSEK W SPRAWIE VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MARSZAŁKA SEJMU Dra KAZIMIERZA ŚWITALSKIEGO

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Zważywszy, że naczelnym obowiązkiem marszałka Sejmu jest czuwanie nad spokojem i porządkiem obrad (art. 12 regulaminu), że w następstwie tego obowiązku marszałek winien kierować się zupełną bezstronnością i że obecny marszałek Sejmu dr. Kazimierz Świtalski bezkarnie toleruje ubliżające powadze Izby zachowanie się niektórych posłów z BB., że ta stronniczość marszałka Świtalskiego znalazła szczególnie jaskrawy wyraz podczas posiedzenia w dniu 22. 2. br. kiedy marszałek nie interwenjował na głosy i krzyki ze strony niektórych członków BB. trwające przez blisko pół godziny podczas przemówienia posła Trąmpczyńskiego i wobec posłów z innych klubów, domagających się spokoju obrad zastosował natychmiast kary przewidziane za ciężkie przewinienia „przeciwko porządkowi Sejmu", że takie postępowanie marszałka nie jest „strzeżeniem godności i powagi Sejmu", co według art. 11 regulaminu powinno być jego głównem zadaniem — stawiamy wniosek o votum nieufności dla marszałka Sejmu Świtalskiego. Wniosek ten poparła również lewica swemi podpisami. Wniosek ten, zgłoszony dziś do laski marszałkowskiej, będzie jutro przedmiotem głosowania.

*) Przebieg burzliwych awantur, które miały miejsce pod koniec poniedziałkowego posiedzenia Sejmu, przedstawiamy w części nakładu na stronie 11-tej.

Na co Japończycy czekali?

(Th.) Może — powiedzmy nawet: — napewno istnieje w dziejach, w stosunkach między narodami prawo, które wyższe jest od samego prawa posiadania. Toć także w prawie prywatnem istnieje wyższy stopień prawa, niż prawo własności. Nawet tam, gdzie prawo własności jest bezwzględnie i bez zastrzeżeń uznane, istnieją wypadki i sytuacje, albo zgoła normalne przepisy i postanowienia, które to prawo, jeśli go nie znoszą, to conajmniej znacznie ograniczają. Nikt nie powie, że bogacz może sobie dysponować całą obfitością swoich dochodów lub majątków, bo państwo ustala prawnie, że on musi, czy chce czy też nie chce, oddać znaczną część tego nadmiaru na rzecz potrzeb ogółu. Obciąża się zasadniczo — w praktyce z pewnością są błędy, ale to nie jest rozstrzygające! — stosunkowym ciężarem na rzecz pospolitą „własność prywatną" odpowiednio do „nośności" danej własności. Tak też niema ustawodawstwa, któreby nie uznało w pewnych wypadkach prawa do wywłaszczenia. Znowu tak samo: prywatna korzyść musi ustąpić przed powszechną. Jeśli jakaś przestrzeń, będąca w prywatnem posiadaniu jest potrzebna dla celu ogółu, to może władza państwowa zabrać ją wbrew woli właściciela.

Tego rodzaju stopniowanie prawa, zastosowane do sporów międzynarodowych, z pewnością dojdzie do konkluzji, że samo posiadanie jeszcze nie stanowi najwyższego, nienaruszalnego prawa. Są wyższe względy ogólno- ludzkie: względy wyższej kultury, względy większej, elementarniejszej potrzeby lub wyższego pożytku. Wszak nowa etyka ludzka domagała się po wojnie światowej, np. przyznania przystępu do morza dla państw o wyższej i skomplikowanej strukturze gospodarczej, czego nieraz dokonano nawet wbrew woli tego czy innego sąsiada, będącego w szczęśliwem posiadaniu wybrzeża morskiego.

Pod tym kątem widzenia patrząc na zatarg japońsko- chiński można faktycznie dojść do konkluzji, że wyższe prawo jest po stronie Japonji, chociaż proste, niejako: przyziemne prawo ją za zwyczajną chciwość potępia. Historja powie: wyższa etyka domaga się, ażeby takie duże możliwości ludzkiego dobrobytu i szczęścia, jakie leżą w ziemi mandżurskiej, były w rękach japońskich, a nie chińskich. Japończycy są narodem, który tworzy i szerzy kulturę i cywilizację, a zatem ludzki dobrobyt, ludzkie bezpieczeństwo, ludzkie zdolności do pracy i do wyższego rozwoju i wzrostu,— ale ten naród dusi się w swoim ciasnym domu. A tu pod bokiem kwitnie olbrzymia połać, błogosławiona we wszystkie obfitości, a jednak jakby pusta, a obecny jej faktyczny właściciel nie ma najmniejszych zdolności oddać ten kraj na pożytek ludzki i wciągnąć go w obręb ludzkiej kultury. Chińska Mandżurja jest niejako placem zabawowym dla kilku tysięcy najgorszego kalibru bandytów, którzy sieją spustoszenie i nędzę wśród ludzi — japońska Mandżurja natomiast byłaby na sto lat dla dziesiątków miljonów żyznem polem, kwitnącym ogrodem i jasnym warsztatem cywilizacyjnej pracy. —

Czy mógłby ktoś coś mieć przeciw temu, ażeby sobie Japonja ten kęs połknęła wtedy, oczywista, kiedy właśnie takie połykanie en masse się odbywało. Może przed wojną było trudno — miało się Rosję na karku, a Niemcy także akurat w owych stronach szukali sobie miejsca pod słońcem. Ale bezpośrednio po wojnie, w owych latach, kiedy armaty jeszcze dymiły, i nikt na nie nie zwracał uwagi, kiedy jeszcze wojenki boczne i spóźnione się odbywały gwoli — zaokrąglenia niejako pustyni i dopełnieniu morza krwi, wtedy była niewątpliwie najlepsza chwila uporać się ostatecznie z Mandżurją. Byłby może bezpośrednio po wojnie, tak w pierwszej połowie 1919 r., jeszcze się trochę Woodrow Wilson srożył, ale wielkim panem i mocarnym był on tylko tak długo, jak długo siedział w Paryżu. Kiedy wstąpił na okręt, już nie miał nic do gadania. A Ameryka była wprawdzie syta sławy i — złota, ale mocno zniechęcona do prochu strzelniczego. Onaby była niesłychanie roztropnie —milczała. A reszta świata była tak ochrypła, że głosu wydobyć nie mogła. Liga Narodów jeszcze nie była — urządzona. Jeszcze meble nie były ustawione, i ona się jeszcze nie rozsiadła na niesłychanie wygodnych fotelach. Jednem słowem — nie było najmniejszej obawy, że z jakiejkolwiek poważnej strony nastąpi jakiś poważnie pomyślany, energicznie podniesiony i efektywnie skuteczny protest. Japonja mogła sobie Mandżurję wtedy wziąć poprostu w lekkim spacerze.

Tymczasem ona zwlekała. Czekała aż do końca roku 1931, kiedy jednak Liga Narodów już była faktem dokonanym, a przedewszystkiem była już instytucją taką, do której się ma i można słusznie mieć pretensje, by pokazała swoją siłę, swój autorytet.

W międzyczasie jednak pacyfizm zrobił swoje postępy. Niemal wszystkie narody świata się schodzą, by poważnie, a nawet uroczyście rozprawiać o rozbrojeniu. Nadeszła chwila, kiedy już parcie z dołu jest tak silne, że nawet państwa nawskroś militarne są zmuszone przywłaszczyć sobie całą frazeologję pacyfistyczną i zadeklamować ją jakby w mosiężnych heksametrach. W międzyczasie, od końca wojny do teraz, jednak powstał cały szereg układów międzynarodowych aż do paktu Kellogga, które formalnie zakazują wojnę, potępiają wojnę. Wszystko teraz jest nastrojone na nutę — że się tak powie — najbardziej przyziemnego, najprościej sformułowanego i zrozumiałego prawa własności, wynikającego ze samego faktu posiadania. Dzisiaj wszystko jest nastrojone na uznanie stanu posiadania takim, jakim jest, i jego nienaruszalność.

I nic dziwnego: Wszak pacyfizm jest rzeczą jeszcze tak płynną, w stanie tak chwiejnej równowagi, że się musi bardzo uważać, ażeby się nie przewrócił. Narazie musi się świat obchodzić z pokojem światowym, jak z niemowlęciem, może nawet z niedonoszonem, które się w grubą watę zawija, ażeby uzyskać potrzebną do życia ciepłotę.

To teraz w tym stanie rzeczy, w tem okropnem podrażnieniu, w jakim się świat znajduje, Japonja przychodzi załatwiać swoje konieczności historyczne? Teraz, kiedy każdy jej krok, każdy strzał zabija — nie tego lub tamtego zawalidrogę, tylko najwyższy skarb, jaki świat pragnąłby w tej chwili sobie zabezpieczyć — samą ideę pokoju? Dlaczego ona aż dotychczas czekała?

Właśnie ta koincydencja wielkich dążeń rodu wielkiego i egoizmu, choćby nawet uzasadnionego, jednego z narodów, budzi przeciw Japonji taką bezwzględną antypatję, nawet wprost nienawiść. Ona znieważa coś, co odczute jest jako święte. Ona łamie, ona podpala ludzką świątynię.

To jest jej wielkie przewinienie. Dlatego świat cały formalnie raduje się, że Japonja pod Szanghajem dostaje cięgi, że jej wyprawa tak gładko nie idzie. Dlatego ludzie formalnie lubują w „proroctwach" których główna treść jest, że Japonja srodze zapłaci za tę swawolę. Już jej nawet tu i ówdzie przepowiadają taki sam los, jakiego doczekały się Niemcy zaczepne z 1914 r. I nie jest istotnie wiadomem, czy te przepowiednie się nie ziszczą.

Dlaczego Japonja czekała?

Jasnej odpowiedzi na to pytanie rzeczywiście niema. Można tylko jedno powiedzieć: Japonja sobie powiedziała, że teraz jest ostatnia chwila na takie wyprawy rabunkowe. Może rzeczywiście przyszła generacja już zupełnie nie będzie miała zrozumienia dla takich — wyższych względów...

Znaczyłoby to, że ona widzi, jak Pokój świata nadchodzi? Oby!

—oSo—

Paryż 23. 2. (B). Wedle doniesień z Szanghaju wojska japońskie usiłowały pod osłoną mgły **podejść pod pozycje chińskie pod Kiangwan, zostały jednak odparte morderczym ogniem karabinów maszynowych tak, że musiały się wycofać. Straty ich są bardzo duże.**

* * *

Londyn 23. 2. (L). **Rząd japoński uchwalił wysłać do Szanghaju dalsze znaczne posiłki wojskowe. Słychać, że armja japońska w Szanghaju ma być podwojona.**

P. P. S. zgłasza wniosek o zmniejszenie diet marszałka Sejmu — do połowy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 2. (Sin.). Do Sejmu wpłynął wniosek P. P. S., dotyczący zmiany regulaminu sejmowego. Zmiany polegają na tem, ażeby w art. 84, omawiającym wysokość diet marszałka Sejmu, na miejsce wyrazu **„czterokrotnie"** wstawić wyraz „dwukrotnie" to znaczy **zmniejszyć jego pobory o połowę**. Do wniosku tego zgłoszona jest również rezolucja, wzywająca marszałka Sejmu **do obniżenia poborów dyrektora biura sejmowego do wysokości poborów jego poprzednika.** W uzasadnieniu tego wniosku wskazana jest ogólna **tendencja do obniżania pensyi pracowniczych.** Wniosek ten jest odpowiedzią na wczorajsze zachowanie się marszałka i jest tem bardziej dotkliwy, że gdy wniosek o votum nieufności nie jest przedmiotem dyskusji, **to wniosek ten, natury praktycznej, może się stać przedmiotem dyskusji w Sejmie** i stawia marszałka Sejmu i klub B. B. w dość ciężkiej sytuacji, gdyż wnioskodawcy powołują się **na obecny kryzys.**

Ponadto P. P. S. zgłosiła wniosek, dotyczący krwawych wypadków w Zagłębiu węglowem i wzywa rząd do złożenia szczegółowego sprawozdania z krwawych zajść w Paruszowcu i na Czeladzi, oraz w sprawie zabójstwa Gradowskiego i Płoczyka w Warszawie przez funkcjonarjuszy policji

Ameryka, Rosja i Turcja zaproszone będą na Zgromadzenie Ligi Narodów

Genewa 23. 2. (K). Z kół zbliżonych od generalnego sekretarjatu Ligi Narodów donoszą, że nie jest wykluczonem, iż do prac nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów zbierającego się w dniu 3 marca b. r. **zaproszone zostaną także państwa nie należące od Ligi. Istnieje bowiem tendencja zaproszenia Stanów Zjednoczonych, Rosji sowieckiej i Turcji do wzięcia udziału w pracach komisji politycznej, jaka ustanowiona zostanie przez Zgromadzenie Ligi w celu zbadania konfliktu chińsko-japońskiego.**

Sejm uchwalił ustawę o zgromadzeniach

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Poseł Winiarski mówi m. in.: Obowiązkiem władz administracyjnych, psim obowiązkiem policji powinno być zabezpieczenie spokoju zgromadzeń, tym którzy obradują.

Głos na ławach BB: Jaki to jest psi obowiązek? — —

Pos. Winiarski: To jest obowiązek, który człowiek powinien wykonać. Pies jest czasem szlachetniejszem stworzeniem w porównaniu z człowiekiem.

Głos z BB.: A gdybym powiedział psi poseł, coby pan na to powiedział?

P. Winiarski: To, że psim obowiązkiem posła jest pilnować, ażeby władze nie robiły nadużyć. —

Głos: Niewybredny pan ma słownik.

P. Winiarski kończy: Społeczeństwo, porównując obecną ustawę z ustawami państw zaborczych przyzna im wyższość, a powtóre zgromadzenia publiczne wprowadzone zostaną w podziemia i władze będą wobec tego bezsilne. (Oklaski na prawicy).

Poseł Kuzyk (Kl. Ukr.) wypowiada się przeciwko ustawie. Po przemówieniu posła Rzóski (BB), zabiera głos poseł dr. Sommerstein, który podkreśla, że na skutek odrzucenia poprawek mniejszości, przedłożony projekt nie załatwia szeregu ważnych zagadnień, a mianowicie kiedy władze administracyjne mogą z góry zakazać odbycia zgromadzeń, z jakich powodów mogą być zgromadzenia rozwiązane i jakie zebrania nie podpadają pod przepisy tej ustawy. Projekt stwarza instytucję gospodarzy zebrania, nakłada nań obowiązek a nie daje egzekutywy. Mówca bieże w obronę zgromadzenia za zaproszeniami i podkreśla brak postanowień, dotyczących zebrań legalnych stronnictw politycznych. Co się tyczy zgromadzeń przedwyborczych, to były one unormowane ustawą z 1922 roku i nie podlegają żadnym ograniczeniom. Obecny normy ograniczają i te zebrania, Mówca uzasadnia następnie konieczność traktowania w sposób specjalny relacyjnych sejmików poselskich. Idzie o to, ażeby te zebrania nie podlegały obowiązkowi uprzedniego zawiadomienia władz.

Poseł Stanisław Stroński: Jak pan chce ażeby poseł z BB. odbył zgromadzenie, jeżeli przedtem władzy nie zawiadomi. Skąd weźmie słuchaczy?

Poseł Sommerstein proponuje odpowiednie poprawki. Do rozdziału o postanowieniach karnych mówca zaproponował poprawki, które częściowo zostały uchwalone.

Poseł Kleszczyński: To się nie zgadza z tem co mówi p. Róg, że żadne wnioski mniejszości nie są uznawane.

P. Stan. Stroński: Jedna jaskółka nie stanowi ustawy.

P. Sommerstein: Poseł Rzóska bawił się tutaj w wilkiego teoretyka prawniczego i dowodził, że to jest właściwa kwestja z dziedziny prawa cywilnego. Poseł Rzóska pochodzi z ziem zachodinch.

Głos: Niestety.

Innny głos: Dlaczego niestety?

P. Sommerstein: Zapewen dlatego że w ustawodawstwie niemieckiem było postanowienie, że gmina odpowiaad za szkody, które obywatel poniósł wskutek zbiegowiska. Mówca stawia cały szereg poprawek, uzależniając od tego ustosunkowanie się do głosowania. Przciwko ustawie przemawia jeszcze poseł Wierciak.

Ostatni zabrał głos referent pos. Z. Stroński, który polemizuje z mówcami prawicowymi, zarzuca prawicy nieposzanowanie państwa. — Słowa te wywołują wrzawę na ławach prawicy. Pos. Wierciak woła: Dlaczego nas pan obraża? Pos. Winiarski: Pan przeżyje sanację, — pan o tem bezdie wspominał!

Pos. Z. Stroński: Ja pana przeżyję.

Pos. Winiarski: Pan Bóg łaskaw na Mazuar, a ja jestem Mazur.

Wkońcu przytsąpioon do głooswania, które odbyło isę w szybkiem tempie. Oczywiście głosami B. B. odrzucono wszystkie poparwki opozycji, a ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytainu. W trakcie głosowania pos. Sanojca z B. B. woła swym tubalnym głosm: Poco głosowanie, kieyd jest większość?

Marszalek silnie zdenerwowany, rzuca dzwonek i woła w tsronę posła Sanojcy:

— Mam już odść pana z pańskiemi okrzykami!

Koło Żydowskie głosowało przeciwko ustawie.

Następne posiedzenie jutro (środa) o godz. 4. Jako pierwszy punkt porządku dziennego figuruje wnioesk o wotum nieufności dla marszałka Sejmu.

Chińczycy przechodzą do kontrataku

Duże straty po obu stronach walczących

(Telegram własny „Nowego Dziennika"),

Londyn 23 2. (L). Sytuacja na froncie pod Szanghajem nie uległa w ciągu wczorajszego dnia żadnej większej zmianie. Mimo ognia huraganowego artylerji japońskiej i akcji lotniczej wojskom japońskim nie udało się uzyskać żadnych sukcesów terytorjalnych. Przeciwnie, wczorajszy zdień przyniósł im poważne straty, Po bezskutecznym ataku wojsk japońskich, usiłujących przełamać front chiński na północ od Kiangwan, przystąpili Chińczycy do kontrataku i zmusili Japończyków do opuszczenia zajętych pozycyj Ścigające Japończyków wojska chińskie przekroczyły potok Wusung i zdobyły wieś Miaohongczen, leżącą na północny zachód od Kiangwan. Ponowny atak Japończyków w celu odzyskania utraconych pozycyj został odparty — W walkach tych Chińczycy stracili około 500 zabitych i 1.500 rannych. Straty japońskie są również bardzo wielkie. Japończycy przyznają się do 300 zabitych i rannych. Liczba ta jest niewątpliwie o wiele większa. Japończycy oczekują w najbliższych dniach dalszych posiłków. Jak słuchać, mają w tym tygodniu przybyć do Szanghaju dwie dywizje wojsk japońskich.

Dzielnica Szapei znowu w ogniu

Londyn 23. 2. (L). Dziś nad ranem ożywiły się walki pod Szapei, Artylerja japońska otwarła ogień na pozycje chińskie pod Szapei. W wielu miejscach miasta chińskiego wybuchł pożar. Gęste chmury dymu zalegają całą okolicę. Samoloty japońskie zbombardowały dziś rano lotnisko chińskie pod Suczao, położone około 50 km. na zachód od Szanghaju Wszystkie hangary spaliły się wraz z samolotami chińskiemi. — Na pograniczu koncesji międzynarodowej a Szapei wojska chińskie zaatakowały oddział wojsk amerykańskich, ostrzeliwując ich z karabinów maszynowych. — nie wyrządzjac im żadnych strat. Na interwencję konsula amerykańskiego główna kwatera chińska odpowiedziała, że zaszła pomyłka, gdyż wzięto wojska amerykańskie za marynarzy japońskich.

Prezydent Republiki Mandżurskiej



Ekscesarz Chin, Puyi, który abdykował w r. 1912, został obecnie wybrany prezydentem republiki mandżurskiej

Posiedzenie Rady Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 2. (Sin) Dziś o godz. 10'30 odbyło się walne zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Polskiego. Na miejsce zmarłego członka rady nadzorczej wybrano p. Natansohna. Na ogólnem zebraniu postanowiono podwyższyć kredyt państwa w Banku Polskim z 50 na 100 miljonów złotych.

—ogo—

Bezrobocie dalej wzrasta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23 2. PAT. Według danych statystycznych, ogólna liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 20 lutego br. 339.854 osób, co stanowi w stosunku do poprzedniego tygodnia ysprawozdawczego wzrost o 3.748 osób.

—ogo—

Jaka będzie pogoda?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 2. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na środę 24 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Tatry, i Małopolska wschodnia: Dniem zachmurzenie, nocą lekki mróz, w ciągu dnia temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry zachodnie i północno zachodnie.

Sowiecki projekt rozbrojeniowy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 23. 2. (K) Generalny sekretarjat Ligi Narodów ogłasza dziś propozycje sowieckie w sprawie rozbrojenia. W dłuższem memorandum rząd sowiecki stawia dwie alternatywy: zupełne i powszechne rozbrojenie, lub procentowe rozbrojenie, wedle znaczenia wojskowego poszczególnych państw. W drugim wypadku poponuje projekt sowiecki podzielenie państw na trzy kategorje: utrzymujących w czasie pokojowym 1) armję ponad 200 tysięcy ludzi, 2) od 30 do 200 tysięcy i 3) poniżej 30 tysięcy ludzi. Dla pierwszej grupy proponują Sowiety redukcję wynoszącą 50 procent obecnego stanu uzbrojenia, dla drugiej od 1 do 50 procent a dla ostatniej, jak również dla państw rozbrojonych w następstwie traktatów pokojowych, pozostawienie dotychczasowego stanu posiadania.

Budapeszt 23. 2. (K). Dawny premjer węgierski i długoletni minister skarbu Władysław Lukacs zmarł tu dziś w 82 roku życia.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ.

KONFERENCJA KIEROWNIKÓW MŁODZIEŻY MIZRACHISTYCZNEJ W JAŚLE.

W ub. niedzielę odbyła się w Jaśle konferencja członków kierownictwa poszczególnych grup młodzieży mizrachistycznej naszej dzielnicy zrzeszonych w ruchu „Tora w Awoda". W konferencji wzięli udział zarówno członkowie kierownictwa z Krakowa jak i z miast na prowincji. Całodziennym obradom przewodniczył prezes związku krajowego młodzieży mizrachistycznej p. Wolf Bauminger (Kraków), który zagaił konferencję, kreśląc działalność kierownictwa od czasu ostatniej konferencji krajowej na polu pracy organizacyjnej, kulturalnej i palestyńskiej. Następnie wygłosił referat o sprawach organizacyjnych członek kierownictwa p. A Mahler (Kraków), przedkładając opracowany przez kierownictwo na bieżący rok plan pracy oraz plan objazdów w miesiącu organizacyjnym, mającym się odbyć w miesiącu Nisan, w którym to czasie będzie prowadzona akcja na całym terenie zach. Małopolski i Śląska na rzecz „Keren Tora w Awoda", zasilającego instytucje org. „Hapoel Hamizrachi" w Palestynie. Referat ideologiczny wygłosił p S. Lang (Jasło). W dyskusji generalnej wzięli udział: Götzler (Sanok), Weiser (Dębica), Rub (Gorlice), Unger (Tarnów), Scheinman (Kraków), Holzer (Bobowa), Schild i Krischer (Jasło). Po udzieleniu odpowiedzi przez członków kierownictwa, uchwalono szereg wniosków w sprawie kibucu chalucowego, podatku partyjnego, miesiąca organizacyjnego Keren Tora w Awoda itd. Wszyscy członkowie kierownictwa wzięli na siebie obowiązek odwiedzenia pewnej ilości miejscowości w miesiącu organizacyjnym, przyczem powzięto uchwałę zwrócić się do wybitniejszych przywódców org. „Mizrachi" celem uzyskania ich współpracy w miesiącu organizacyjnym na rzecz „Keren Tora w Awoda". Miesiąc organizacyjny obejmie również org. „Haszomer Hadati".

W godzinach wieczornych odbyło się przyjęcie uczestników konferencji w mieszkaniu pp. Zwetschkenbaumów.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i w piątek przedstawienia po cenach zniżonych arcydzieła poezji klasycznej „Ifigenja w Aulidzie", której wystawienie stało się triumfalnym sukcesem teatru krakowskiego. Jutro również po cenach zniżonych powtórzenie Szaniawskiego „Fortepjanu". W sobotę wchodzi na afisz sztuka nieznanego dotąd u nas członka Akademji włoskiej Gino Rocca. „Tragedja bez bohatera" jest sztuką psychologiczną o typie sensacyjnym, pełną ciekawych sytuacyj i dramatycznego napięcia.

— WŁADYSŁAW LADIS NA ESTRADZIE KONCERTOWEJ. Syndykat Dziennikarzy Krakowskich przygotował dla Krakowa miłą niespodziankę artystyczną, organizując w dniu 28 bm. w niedzielę w Starym Teatrze koncert młodego śpiewaka Władysława Ladisa Kiepury. Obok naszego artysty wystąpi także świetna włoska pieśniarka, obdarzona pięknym sopranem lirycznym p. Marai Fiorenza. Koncert ten zapowiada się tem ciekawiej, że jest to pierwszy występ estradowy Ladis Kiepury. Publiczność nasza, która tak życzliwie przyjęła go w Krakowie w „Fauście" i w „Rigoletto", będzie zatem miała pierwszą sposobność ocenienia estradowych walorów artystycznych Ladisa Kiepury. Umyślnie ustanowione niskie ceny od 1—6 zł ułatwią jaknajszerszym kołom publiczności wzięcie udziału w tej ciekawej imprezie artystycznej. Po jedynym koncercie w Krakowie Ladis Kiepura w towarzystwie p. Marji Fiorenza wyjeżdża na dalsze tournee koncertowe w kraju, poczem w niedługim czasie rozpoczyna koncerty zagranicą, z którą zawarł już szereg kontraktów.

— STELLA DORTHEIMERÓWNA, utalentowana skrzypaczka, laureatka konkursu radjowego w Krakowie, po studjach w Budapeszcie, wystąpi z własnym recitalem dziś we środę dnia 24 bm. w sali Bolońskiego.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Środa o 8 wiecz.: „Ifigenja w Aulidzie".
Czwartek o 8 wiecz.: „Fortepjan".

TEATR POLSKI W KATOWICACH i na prowincji

Środa o 7'30 wiecz.: „Ich syrowa" (premjera)
Czwartek w Rybniku: „Bohaterowie"; w Mikołowie: „Hiszpańska Mucha".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Cham" (Krystyna Ankwicz, M. Cybulski, Irena Carnero).
ADRIA: „Monte Carlo" (Jeanette Mac Donald).
BAGATELA: „Błękitny Dunaj" (Brygida Helm)
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Gwiaździsta eskadra".
SŁOŃCE: „Parada miłości" (Maurice Chevalier)
SZTUKA: „Igranie z miłością" (Henry Garat).
UCIECHA: „Klątwa rodu Mandarynów" (Anna May Wong).
WANDA: „Nad ranem" (Ramon Novarro).
WARSZAWA: „Motyl brukowy" (Anna May Wong — ponadto występy artystów na scenie).

Komisja Ligi Narodów dla zbadania konfliktu chińsko-japońskiego



Czterej członkowie Komisji Ligi Narodów, wyłonionej dla zbadania konfliktu na Dalekim Wschodzie. Stoją od lewej: gen. Claudel, inspektor kolonij francuskich, Earl of Lytton, b. wicekról Indyj, hr. Aldrovandi Marescotti, b. ambasador włoski w Berlinie, dr. Schnee, b. gubernator niemieckich kolonij w Afryce. Obok stoi przedstawiciel rządu amerykańskiego.

Perspektywy najbliższej działalności Egzekutywy sjonistycznej

Sokołów, Brodetzki, Neumann udają się do Palestyny

Korespondent londyński „Momentu" omawia obecną sytuację polityczną w sjonizmie. W marcu, a więc w ciągu najbliższych tygodni będzie już gotowe sprawozdanie Frencha. Pierwsze sprawozdanie, ogólne, jest właściwie tylko teoretyczne, drugie zaś zawiera praktyczne wskazania. Sprawozdanie będzie stanowiło tylko memorjał dla rządu, który może go zaakceptować, albo też odrzucić lub zmienić. **Pewnem jest, że bez względu na treść sprawozdania żadna akcja nie zostanie podjęta bez uprzedniego zawiadomienia i naradzenia się z Egzekutywą Agencji Żydowskiej.** Sprawozdanie Frencha zostanie przesłane Egzekutywie Agencji Żydowskiej, oraz Egzekutywie arabskiej. Obydwa organy będą miały możność poczynienia uwag na marginesie sprawozdania. Rokowania w tej sprawie rozpoczną się już wkrótce. Egzekutywa sjonistyczna będzie mogła przedewszystkiem zbadać i przestudjować materjał nietylko teoretycznie, lecz także praktycznie na miejscu w Palestynie. Do Palestyny przeniosą się także wszystkie akcje polityczne. Za miesiąc opuszcza Londyn prof. Brodetzki i udaje się do Palestyny. **Do Palestyny przybywa także Nahum Sokołów. Dr. Arlosorow i Farbstein znajdują się już w Palestynie. Zachodzi możliwość, że Emanuel Newmann, członek Egzekutywy sjonistycznej z ramienia sjonistów amerykańskich, przybędzie również do Palestyny.** Pozatem znajdzie się tam szereg kierowniczych osobistości i w Palestynie odbędzie się narada w sprawie sprawozdania Frencha przy udziale wybitnych fachowców, którzy oświetlą wszystkie problemy poruszone przez sprawozdanie Frencha. Właściwe rokowania między Egzekutywą Agencji Żydowskiej a rządem brytyjskim odbędą się atoli **dopiero po sesji sjońskiego Komitetu Akcyjnego, która zostanie zwołana prawdopodobnie na maj. Dopiero uchwały sjońskiego A. C. będą decydujące dla przyszłych rokowań.**

Tak wyglądają perspektywy działalności sjonistycznej na najbliższą przyszłość. Jasnem jest przeto, że wszelka panika jest bezpodstawna.

W Austrji będzie plebiscyt w sprawie kary śmierci

Donieśliśmy już, że kanclerz Buresch wypowiedział się na jednem ze zgromadzeń publicznych za wprowadzeniem znowu do Austrji kary śmierci. Ponieważ prasa lewicowa i demokratyczna zareagowała na tę zapowiedź bardzo ostro, uznał kanclerz Buresch za stosowne sprecyzować bliżej swoje stanowisko w tej sprawie. Onegdaj wygłosił też w swym okręgu wyborczym Gross-Wolkersdorf mowę, w której zaznaczył, że rząd ma zamiar zażądać w drodze plebiscytu wprowadzenia na nowo do Austrji kary śmierci. Domaga się tego rzekomo opinja publiczna w Austrji, zaniepokojona ostatniemi aferami kryminalnemi. Takie bestje, jak Laudenbach który mordował bezbronne kobiety, nie zasługują na to, by dalej żyły. Społeczeństwo musi się bronić przeciwko takim bestjom, a kara śmierci jest konieczna, by bestje te odstraszyć od popełniania zbrodni. Rozumie się samo przez się, że należy uwzględnić też i możliwość omyłki sądowej. Dlatego wedle projektu rządowego należy śmiercią karać tylko w wypadkach zupełnie wyjaśnionych, gdzie omyłka jest zupełnie wykluczona. Zresztą prezydent Rzeczypospolitej będzie miał dalej prawo ułaskawiania morderców, o ile zajdą ku temu słuszne powody. Rząd nie ma zamiaru narzucić ludowi swej woli, przeciwnie, dąży do tego, by lud drogą plebiscytu jasno się wypowiedział w tej sprawie.

Jak wiadomo, wedle paragrafu 85 konstytucji austrjackiej zniesiono karę śmierci w postępowaniu zwykłem i zachowano ją tylko w postępowaniu sądów doraźnych. Zmiana tego paragrafu może nastąpić tylko kwalifikowaną większością głosów. Ponieważ socjaliści są przeciwni tej zmianie, przeto rząd nie ma nadziei na przeprowadzenie zmiany tego paragrafu drogą parlamentarną i dlatego zdecydował się na plebiscyt.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Polska na wiosennych Targach Lipskich

Tym razem odpada wystawa zbiorowa. — Mimo tego przewidywany jest silny udział polskich wystawców i kupujących.

Polski przemysł eksportowy, idąc za przykładem Austrji i Czechosłowacji, urządził w r. 1930 i 1931 zbiorową wystawę na targach wiosennych w Lispku, zamierzając na stałe zadomowić się na lipskim rynku światowym, aby na tej drodze pogłębić swój kontakt z handlem światowym. Spodziewano się, że tak zapoczątkowane dzieło będzie stale kontynuowane — niestety, już na tegorocznych targach przeżywamy pewien zastój, spowodowany w pierwszym rzędzie pogorszeniem się ogólnego położenia gospodarczego, a z drugiej strony z powodu zaostrzenia się polsko- niemieckich stosunków gospodarczych: Polska nie wystawia tym razem w Lipsku zbiorowo. Niezależnie od tego, cały szereg poszczególnych pierwszorzędnych firm zgłosiło swój udział. Zarówno w polskich kołach przemysłowych jakoteż i w Lipsku żywią nadzieję, że z polepszeniem się ogólnego położenia, a w szczególności z poprawieniem się wzajemnych stosunków gospodarczych między Niemcami a Polską, Polska w dalszym ciągu kontynuować będzie podjęte już dzieło urządzania wystaw zbiorowych w Lipsku.

Udział Polski w targach lipskich ma przedewszystkiem na celu, aby własnemu przemysłowi dopomóc w wyszukiwaniu rynków zbytu. Ta świadomość, że w Lipsku nietylko wchodzi się w kontakt z niemieckimi odbiorcami, ale z całym handlem światowym, który niejako wyznacza tam sobie spotkanie, czyni także i tegoroczne targi wiosenne szczególnie cennemi dla polskiego przemysłu eksportowego. Tylko z tego punktu widzenia wychodząc można sobie wytłumaczyć, że mimo nowych ceł „wzajemnych" w polsko- niemieckich stosunkach handlowych i mimo barjer celnych w innych państwach zachodniej Europy, zainteresowane koła w Polsce, także i tym razem w Lipsku się pojawią, aby, jeśli nie nawet w celach poczynienia zakupów, to przecież po to, aby stąd śledzić przebieg konjunktury światowej i aby przestudjować tam wystawione nowości. To, że ostry kryzys w niczem nie wpłynął na zmniejszenie się powodzenia targów lipskich, mogą świadczyć przygotowania do tegorocznej wiosennej wystawy, w której według dotychczas wpłyniętych zgłoszeń, weźmie udział ponad 20 państw. Między innemi zgłosiły współudział: Szwajcarja, Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Polska, Finlandja, Rosja Sowiecka, Estonja, Norwegja, Szwecja, Danja, Gdańsk, Anglja, Holandja, Belgja, Francja, Hiszpanja, Włochy, Jugosławja, Bulgarja, Rumunja, Persja, Turcja, Indje Brytyjskie, Kanada. Jak wiadomo, targi wiosenne cieszą się szczególnie licznym udziałem uczestników z wszystkich krajów świata, których liczba w ostatnich latach obejmowała przeciętnie 30.000 kupujących. Specjalnie targi techniczne nadają imprezie lipskiej charakterystyczne piętno. Można powiedzieć bez przesady, że eksponaty techniczne, mieszczące się w pawilonie dziewiętnastym, ściągają świat techniczny z wszystkich części kuli ziemskiej, który z wielkiem zainteresowaniem oglada i studjuje wszystko. Nowości wystawy technicznej dają miarę w ocenieniu możliwości rozwoju technicznego na najbliższe lata. Można w Lipsku poczynić to spostrzeżenie, że właśnie pawilon techniczny wykazuje największą frekwencję polskich gości. Nic w tem dziwnego, jeśli się zważy, że Polska wciąż jeszcze znajduje się w stadjum odbudowy, a aby dzieło to przyspieszyć korzystać musi z najnowszych zdobyczy świata technicznego.

Dr. N. N.

W sprawie wyrobu środków kosmetycznych

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu projekt rozporządzenia o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych.

Za środki kosmetyczne uznane zostały wszelkie środki do oczyszczania, barwienia i pielęgnowania skóry, włosów, paznokci, oraz jamy ustnej i zębów, nie posiadające charakteru środków leczniczych.

Środki kosmetyczne mogą być wypuszczane na rynek jedynie **po zarejestrowaniu ich przez ministerstwo spraw wewnętrznych.** Rozporządzenie przewiduje szczegółowo, jak wyglądać mają etykiety i opakowania zewnętrzne środków kosmetycznych, następnie zaś ustala, że reklamowanie tych środków odbywać się może jedynie po uprzedniem przedłożeniu ministerstwu treści reklam; jeżeli w ciągu czterech tygodni od daty przedłożenia ministerstwo nie zgłosi sprzeciwu, środek kosmetyczny może być reklamowany zgodnie ze złożonym wzorem.

Projekt rozporządzenia ustala ponadto, w jakich naczyniach, pudełkach, tubach itp. mogą być sprzedawane środki kosmetyczne, wreszcie wyszczególnia środki, których nie wolno wprowadzać na rynek.

—oSo—

UDZIAŁ POSZCZEGÓLNYCH GRUP GOSPODARCZYCH W KREDYTACH BANKU POLSKIEGO w końcu 1931 r. przedstawiał się następująco (w nawiasach cyfry z 1930 r.): **dyskonto:** rolnictwo 47.1 proc. (43,7 proc.), górnictwo i przemysł 24,4 proc. (25.3 proc.), handel 17,3 proc. (23,2 proc.), inne 11,2 proc. (7, 8proc.); **otwarty kredyt i zastawy:** rolnictwo 22 proc. (32.5 proc.), górnictwo i przemysł 10,6 proc. (16,8 proc.), handel 14,2 proc. (12,9 proc.), inne 53,2 proc. (35,1 proc.)

PROLONGATA KREDYTÓW RZĄDOWYCH DLA ROLNIKÓW. Jak się dowiadujemy, projektowane jest zastosowanie ulg dla rolników, którzy otrzymali pożyczki w listach zastawnych PBR. Pożyczki te udzielane na rożne cele, jak meljoracje, parcelacje itd. przeważnie na dłuższe terminy, naogół jednak na krótsze niż terminy umorzenia listów zastawnych, w których pożyczki te były wypłacane. Obecnie nastąpić ma prolongata tych kredytów na terminy dalsze, jednak w granicach terminów, przewidzianych w ustawie dla umorzenia listów zastawnych.

SANACJA WIELKICH BANKÓW NIEMIECKICH. Według doniesień prasy, umowa o fuzji Danatbanku z Dresdnerbankiem została już podpisana, przyczem wartość kapitałów obu banków zostanie zredukowana w stosunku 10:3. Kapitał nowej instytucji wynosić ma 220 milj. Rmk., a rezerwy 30 milj. Rmk. Również Deutsche Bank zamierza przeprowadzić sanację przez przeliczenie wartości swych akcyj w stosunku 5:2. Jak donosi „Neue Montagsztg.", sanacja wielkich banków niemieckich wykazała olbrzymie straty, jakie poniosły te banki, a przedewszystkiem akcjonarjusze. Natomiast klijentela niemiecka nie poniosła żadnych strat. Straty Deutsche Bank und Disconto Gesellschaft obliczają na 400 milj. Rmk. „Montagsblatt" straty te podnosi do 750 milj. Koszty jakie wskutek ogólnej sanacji banków poniesie Rząd Rzeszy, „Neue Montangsztg" oblicza na 500 milj. Rmk.

Nowe rozporządzenia

Nr. 12 Dziennika Ustaw R. P. z 19 bm. zawiera:

USTAWY:

Poz. 67 — z dnia 21 stycznia 1932 r. o dodatkowych kredytach na rok 1929/30.

Poz. 68 — z dnia 21 stycznia 1932 r. o dodatkowych kredytach na rok 1930/31.

Poz. 69 — z dnia 21 stycznia 1932 r. o dodatkowym kredycie na rok 1931/32.

ROZPORZĄDZENIA MINISTROW:

Poz. 70 — Robót Publ. i Min. Spr. wewn. z dnia 2 września 1931 r. o zakazie używania na drogach publicznych z twardą nawierzchnią podków u koni z wystającemi ostremi częściami.

Poz. 71 — Robót Publ. w porozumieniu z Min. Spr. Wewn. z dnia 24 października 1931 r. o zespoleniu osobnych urzędów i organów technicznych z [illegible] administracji ogólnej w zakresie państwowej służby budowlanej.

Poz. 72 — Spraw Wewn. i Min. Sprawiedl. z dnia 15 grudnia 1931 r. w porozumieniu z Min. Skarbu o rozciągnięciu na kodeinę systemu certyfikatów przywozu lub wywozu.

Poz. 73 — Przem. i H. z dnia 30 stycznia 1932 r. w sprawie ustanowienia właściwości terytorjalnej okręgowych urzędów górniczych, podległych Wyższemu Urzędowi Górniczemu w Warszawie.

Poz. 74 — Sprawiedl. z dnia 31 stycznia 1932 r. o rozmieszczeniu sądów grodzkich w powiecie opoczyńskim w okręgu sądu okręgowego w Radomiu.

Poz. 75 — Skarbu z dnia 6 lutego 1932 r. w sprawie przesunięcia na rok 1932 terminu do składania zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy, o państwowym podatku dochodowym.

Poz. 76 — Skarbu z dnia 9 lutego 1932 r. o częściowej zmianie rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 17 kwietnia 1928 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzp. o opodatkowaniu cukru.

Poz. 77 — Skarbu z dnia 10 lutego 1932 r. o uzupełnieniu i zmianie rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 24 czerwca 1929 r. o ustaleniu trybu i sposobu konwersji listów zastawnych b. rosyjskich banków ziemskich: Kijowskiego, Moskiewskiego, Petersbursko- Tulskiego i Połtawskiego oraz obligacyj b. Żytomierskiego Towarzystwa Miejskiego.

Poz. 78 — Pracy i Opieki Społecznej z dnia 6. lutego 1932 r. w sprawie przyznania prawa do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom niektórych zakładów pracy w województwach: śląskiem, kieleckiem i łódzkiem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

MĄKA PASCHALNA: Zarząd nie ma takiego prawa.

S. B., BIELSKO: „Miesięcznik Żydowski" Warszawa, Rymarska 8; „Jüd. Rundschau" Berlin W15 Meinekestr. 10; „Der Philosemit" Praga II, Vaclavske nem. 11.

EYNON PA: Proszę zapytać się w Żyd. Centr. Tow. Emigr. „Jeas" Lwów, Wiśniowieckich 4.

RADJO

ŚRODA, 24 LUTEGO.

Kraków (312,8) 11,45 Przegl. prasy. 11,58 Sygnał. hejnał, 12,10 Gramof. 13.10 Kom. meteor. 13,15 Kom. gosp. 15.40 Giełda pieniężna i kom. dla rybaków, 15.50 Gramof. 16.20 Odczyt, 16.40 Gramof. 16,55 Lekcja j. ang. 17,10 „Mandżurja i mój pobyt w wojsku chińskiem" — inż. St. Rogowicz, 17,45 Koncert dyr. Oziminski (J. Strauss), Fetras, Ketelbey, 18,50 Rozmait. 19 „Świetlica strzelecka". 19,15 Gramof. 19,30 Skrz. poczt. — inż. Broniewski, 19,45 Dziennik pras. 20 Feljet. muz. („Muzyka za kulisami"), 20,15 Muz. lekka; chór i Wł. Szul (teorban). 21 **Kwadr. liter.;Nowela ironiczna E. Czekalskiego** „Siła pomocnicza". 21,15 Koncert Filh. warsz. dyr. Fitelberg, H Gürtler (tenor): Gluck. Haendel, Franck, Debussy. 22.30 Dziennik pras. meteor. polic. sport. 22,45 „Polen ein Land des Wintersports" odczyt w j. niem. dra H Szatkowskiego. 23 Transm. stacyj zagran. 24 Hejnał.

Katowice (408,7) 11,45—35 p. Kraków i kom. gos. 15,05 i 16 Muz. 15,25 M. J. Żuławska: „O środkach kosmetycznych". 15,45 Bajeczki dla dzieci (Ciocia Hela). 16.20 p. Kraków. 16.40 Skrz. poczt. 16,55—19 p. Kraków. 19,05 D. c. powieści, 19,20 „Ze świata", 19,45—22,45 p. Kraków i muz. 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (380,7) 11.45—15 p. Kraków i gramof. 15,15 Dla harc. 15,25—22,40 p. Kraków, 22,40 „**Listy i programy**". **23 Muz. tan.**

Sztuttgard (360,6) 17.05, 20.05, 21,35 Muzyka.

Wiedeń (517,2) 11,30, 17, 20,05, 21.15, 22,20 Muz.

Oslo (1083) 20, 22.05, 22,35 Muz. i **pieśni murzyńskie.**

Co uchwalili sjoniści-rewizjoniści?

Paryż (ŻAT) Na odbytej sesji egzekutywy światowego związku rewizjonistów uchwalono m. in. ogłosić w najbliższym czasie wyczerpujące oświadczenie, w którem będzie sprecyzowane stanowisko rewizjonistów wobec sytuacji w Palestynie oraz wobec ogólnego położenia ruchu sjonistycznego. Wkrótce ma również być ogłoszona „Czarna Księga", która zawierać będzie różne dokumenty, świadczące o złamaniu postanowień mandatu palestyńskiego przez władzę mandatową. Księga ta będzie rozesłana do wszystkich rządów, do Ligi Narodów oraz innych miarodajnych ciał i osobistości. Nadto egzekutywa uchwaliła podjęcie szeroko zakrojonych akcyj politycznych.

Światowy zjazd rewizjonistyczny został wyznaczony na dzień 24 lipca rb. zjazd odbędzie się prawdopodobnie w Wiedniu.

„Fantazje Żabotyńskiego"

Pod tym tytułem ogłasza oficjalny organ sjonistyczny „Haolam" artykuł, w którym rozprawia się z zamieszczonemi w paru pismach wywodami Żabotyńskiego pt. „Koniec deklaracji Balfoura". „Haolam" stwierdza, iż „p. Żabotyński fantazjuje w sposób lekkomyślny i nieodpowiedzialny". Ani ze strony rządu londyńskiego ani też palestyńskiego nie przedłożono Egzekutywie sjonistycznej żadnych propozycyj co do „federacji arabskiej" lub „kantonów żydowskich".

Uwolnienie 32 Żydów posądzonych o komunizm

Jerozolima (ŻAT) Przed sędzią angielskim Cressalem odbyła się sprawa 32 młodzieńców, aresztowanych 30 stycznia br. podczas zebrania pod gołem niebem w pobliżu Jerozolimy. Policja oskarżała aresztowanych o odbycie zebrania komunistycznego. Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni. W motywach wyroku sędzia Cressal zarzucał policji lekkomyślność i zbyt pochopne zakwalifikowanie zebrania jako nielegalnego. Równocześnie sędzia stwierdził, iż, ścigając komunizm w Palestynie, policja częstokroć zupełnie niepotrzebnie czyni użytek z broni.

Przymierze między prof. Jorgą a Cuzą

Bukareszt (ŻAT) Jak już donieśliśmy, czynione były ostatnio starania utworzenia jednolitego frontu między zwolennikami Jorgi i Cuzy podczas zbliżających się wyborów parlamentarnych. W rozmowach kuluarowych prof. Cuza wyraził w tych dniach gotowość zawarcia tego rodzaju paktu wyborczego. „Curentul", który jest zwykle dobrze poinformowany, donosi, iż premjer Jorga oświadczył swym przyjaciołom politycznym, że jeśli parlament będzie rozwiązany gotów jest zblokować się z cuzistami. Odbyły się już rozmowy między przedstawicielami stronnictwa Jorgi i ligi cuzistycznej o utworzeniu jednolitego frontu wyborczego.

Nowy polski przekład Biblji

Ilekroć pisać mamy o jakiemkolwiek wydawnictwie żydowskiem w języku polskim, zaczynać zawsze musimy od bolesnego wyznania dziwnej i wprost niezrozumiałej nieproduktywności żydostwa polskiego na polu polsko-judaistycznem. Podczas gdy żydostwo niemiec kie, które jest liczbowo pięć razy mniejsze od żydostwa polskiego, posiada i ciągle bezustannie nadal produkuje bogatą, wprost wspaniałą literaturę judaistyczną w języku niemieckim, — że wspomnimy choćby tylko o Encyklopedji, Leksykonie i monumentalnym, ponownie wydanym Goldschmidta przekładzie Talmudu. — to u nas w Polsce w tej dziedzinie panuje kompletny i zawstydzający zastój. Gdyby przynajmniej ruch wydawniczy w języku żydowskim i hebrajskim był tak bogaty i tak kwitnący, jakim wśród trzymiljonowego żydostwa polskiego być powinien, to możnaby jeszcze przejść do porządku dziennego nad wyjałowieniem żydowskiego ruchu wydawniczego w języku polskim. Ale i ruch wydawniczy hebrajski i żydowski nie jest bynajmniej kwitnący.

Najbardziej może frapującym objawem ubóstwa duchowego, o którem mówimy, jest fakt, że żydostwo polskie nie miało dotąd żadnego polskiego przekładu Biblji, dokonanego przez Żyda. Jedyny polski przekład Biblji, dokonany przez Żyda — znanego kaznodzieji warszawskiego blp. Cylkowa — jest już przestarzały, a przytem dawno wyczerpany. Językowo i naukowo przekład ten — zresztą świetny — należy do przeszłości, a pozatem — jak wspomnieliśmy — jest on już tak dalece wyczerpany, że poszczególne egzemplarze znachodzą się jeszcze tylko tu i ówdzie w starych bibljotekach żydowskich. Kto z nas chciał więc sięgnąć do polskiego przekładu Biblji, musiał używać przekładów chrześcijańskich, czem z natury rzeczy żydowski inteligent lub człowiek pracujący naukowo nie mógł się zadowolić. Wstyd wyznać, że żydostwo polskie nie zdobyło się dotąd na własny przekład Biblji!

Tem większą jest przeto zasługa znanego uczonego, naczelnego rabina W. P. pułk. dra Józefa Miesesa, iż podjął się tego olbrzymiego zadania. Nakładem księgarni S. Freunda w Przemyślu ukazały się właśnie trzy pierwsze księgi Pięcioksiągu, wydane bardzo starannie*) Każdy tom obejmuje księgę z Pięcioksiągu, przyczem całostronnemu tekstowi hebrajskiemu odpowiada tekst polski.

Autor zakreślił sobie plan bardzo szeroki — dokonania oryginalnego i samodzielnego przekładu, opartego wyłącznie na hebrajskim oryginale. Oto co autor pisze we wstępie o swoim przekładzie: „Podejmując trud wykonania przekładu dzieła tak rozpowszechnionego, otaczanego u wszystkich narodów świata aureolą świętości, nadludzkiej nieomylności, miałem na oku zadanie wyrażania treści P. Św. w sposób możliwie zrozumiały, jak najmniej obcy, jak najbardziej dzisiejszy, w jaknajmniejszej mierze odbiegający od praw, przepisów, norm i zwyczajów, oraz właściwości języka polskiego. Nie „wolny" przekład przyświecał mi jako ideał, ale nie też, bezwarunkowo nie, przekład niewolniczoskrępowany chęcią ślepego naśladownictwa, pisania „językiem biblijnym", zapomocą nieużywanego szyku części mowy, czy niepraktykowanego słownictwa. Dla przykładu: asyndentom i posydentom stałem się uzgadniać z dzisiejszem poczuciem językowem. Jako inowację wprowadziłem do przekładu „w nawiasach" transkrypcję wyrazów hebrajskich, wymaganą nieodzownie dla zrozumienia związku, w tych wszystkich wypadkach, w których n. p. geneza jakiegoś imienia, czy nazwy, łączy się z pewnem zdarzeniem czy sentencją o podobnem, asonującem brzmieniu w języku hebrajskim. **Dążeniem i życzeniem mojem — było stworzenie tekstu, nierobiącego wrażenia przekładu, „czytelnego" — o stylu niesztucznym a potoczystym."**

Rabin Dr Mieses jest znanym badaczem Biblji, a jego przekład, o ile można sądzić na podstawie pierwszych tomów, odpowiada całkowicie powyższym założeniom. Nowy przekład Biblji, dostosowany pod względem treści i formy językowej do obecnych potrzeb, jest dziełem, które z pewnością znajdzie silne echo w społeczeństwie.

*) Pięcioksiąg Mojżesza: Księga pierwsza Genesis w jęz. hebr. z przekł. polskim Rabina dra Józefa Miesesa. Nacz. Rab W P Wyd i Księg. Symcha Freund Przemyśl 1931 — T s: Księga druga i trzecia.

Napad na Żydów na Bukowinie

Czerniowce (ŻAT) W Radowicach (Bukowina) liczni uzbrojeni w pałki, rewolwery i bagnety cuziści zorganizowali w dzielnicy żydow

---

FRANCISZEK WERFEL Copyright by „Renaissance" Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

47)

Powoli, skrupulatnie pogrążyła medaljon w torebce. Nie mogła sobie z tem wcale dać rady. Kiedy przyciśnie ją do siebie? Czekała. Campbell nie ruszał się jednak. Gracja tedy wyciągnęła ku niemu ręce. Tylko wpół, zgięte w kabłąk, niewyraźnie. Pozatem nie wydarzyło się nic. Gromada fraków przetrząsnęła park i tarasy. Przez otwarte drzwi dolatywała muzyka. Wtem zabrzmiał głos Laura: „Graja, Graja!" Gracja odpowiedziała na nawoływanie brata.

Jak inni uczestnicy zabawy, miał i Lauro na głowie papierowe czako i podszedł tanecznym krokiem. Na sali rozdawano najrozmaitsze podarki. Świstawki, dziecinne trąbki, maski, baloniki i inne bawidełka zwiastowały przepisową radość karnawału, który dawno już zresztą chodził w worku i popiele. Przed wzrokiem Gracji nie ukryło się ani na chwilę, że podochocenie Laura owiane było jakąś tajemnicą. Któraż to godzina? Trzecia, a może już później!

— A więc chodźmy już, Lauro.

Popatrzał na nią z błyskiem w oku, jakby w gorączce:

— Czy naprawdę ci tak śpieszno, Graja?

— Chciałabym odejść teraz.

Lauro nachylił się całkiem blisko ku Gracji. Trącił czystą whisky jaką popijano w kole pana Gia Gia.

— Czy tak prędko paść chcesz ojcu w objęcia? Stoi pewnie tuż za drzwiami. Otwieramy cicho, a papa rzuca się na nas. Na to jeszcze czas Graja...

Śmiał się jakby ojciec jego nie nazywał się Don Dominik, ale był niewinnym okrutnikiem, którego wściekłością nie trzeba przejmować się zbyt poważnie. Tymczasem Arthur Campbell cotchu pobiegnął do hotelu i wrócił z płaszczem na ręku Zarzucił go na ramiona zziębłej i pobladłej Gracji Lauro języka nie trzymał już zupełnie na wodzy:

— Niema sensu, niema sensu pójść teraz. Gracja

Gracja ze wzruszeniem mocno otuliła ciało ciepłopopielatą zarzutką Campbella Zdawało się jej, że zna ją już od wieków Potem posłusznie pochyliła głowę ku niemu jakby to on był sędzią panem. Przez otwarte drzwi lunęła fala pań fraków Niektórzy rozbawieni goście nieśli na żerdziach lampiony. Spłynęło nagle nieprzyzwoicie dużo światła i wrzawy.

— Gracja, nie chodźmy jeszcze, jeszcze zostańmy, Gracja. To po raz ostatni

Arthur Campbell z trudem usiłował śród ciżby ludzi być znowu taki jak zawsze. Gromadziło się coraz więcej lampionów i świateł Wszystkie twarze były jakby piegate i oszpecone przez chore słońce kryjące się za konarami gęstemi.

Palce Gracji splotły się kurczowo z jego palcami. Potem przymrużyła oczy, żeby możliwie najdłużej przebywać pod strażą jego cienia. Szła za nim jak niewidoma.

ROZDZIAŁ SIÓDMY.

Popielec.

— Lauro, nie usiedzę dłużej w tym pojeździe.

— A ja temmniej jeszcze Nie miałem tylko odwagi poprosić cię żebyśmy wysiedli Z powodu twojej sukni i trzewików.

— Ach nigdy już przecie ich nie włożę. sukni ani trzewików tych Niech zatrzyma wóz! Jazda! Zapłać szoferowi.

Gracja i Lauro wysiedli z taksówki którą zajechać mieli z hotelu Bertolini do domu; wysiedli przy Piazza Amadeo. Mieli jeszcze przed sobą z pół godziny drogi. Dawno już minęło pół do szóstej. a w ulicy pojawili się pierwsi przechodnie o tej godzinie rannej przypominający widma upiorne Obdarci staruszkowie z latarkami w ręku szukali w śmieciach skarbów żebraczych Czasem przechodziła z wrzaskiem rozbawiona gromada ostatków karnawału. W zaułkach dreptały stada kóz z dzwonkami na szyi Za nimi postacie na podobieństwo ludzkie; z ponietych ich gardzieli dobywały się kadencje smutku posępnego jak śmierć.

Gracja szła szparko przodem, jakby biegła naprzeciw nie losowi okropnemu, ale radosnym wyczasom Lauro pozostawał trochę wtyle Ani śladu już niewyspania albo whisky. Był trzeźwy jak świeża woda:

— Myślę że ojciec nie stoi tuż za drzwiami, ale na schodach. Tak zresztą będzie lepiej.

skiej miasta napad na przechodniów-Żydów. Trzech Żydów, Pinchas Meller, Wilhelm Deutsch i Beno Kern, zostali ciężko ranni. — Wielu przechodniów o wyglądzie semickim odniosło lżejsze obrażenia ciała. Policja osadzi!a w areszcie kilku cuzistów, którzy zostali przekazani władzom prokuratorskim.

Nowocześni odszczepieńcy w Turcji

Konstantynopol (ŻAT) W ostatnim czasie mnożą się wypadki przechodzenia na islam Żydów, obywateli państw obcych lub tzw. bez państwowych (zwłaszcza b. obywateli rosyjskich, posiadaczy paszportów nansenowskich). Powodem zmiany religji jest większa łatwość uzyskania obywatelstwa tureckiego dla muzułmanów. Zarówno sami odszczepieńcy jak i otoczenie żydowskie uważa ten akt za błahą formalność, to też nowo-upieczeni „muzułmanie" w dalszym ciągu uważają siebie za Żydów, odwiedzają synagogi, rabini zaś udzielają im ślubów religijnych. Zaznaczyć należy, że przejście na islam nie jest związane z żadnemi ceremonjami. Wystarcza jeśli mufti robi odpowiednią adnotację w dowodach osobistych zainteresowanej osoby.

—oSo—

ZGON WETERANA RUCHU SJONISTYCZNEGO W RUMUNJI. W Jassach zmarł w 77 roku życia weteran sjonizmu rumuńskiego dr Henryk Schein Zmarły był jednym z założycieli ruchu Chibath- Zion w Rumunji oraz pierwszym długoletnim prezydentem rumuńskiej federacji sjonistycz nej.

UCZCZENIE PAMIĘCI B. WODZA WOJSK AUSTRALIJSKICH. Australijska federacja sjonistyczna zawarła układ z naczelną dyrekcją ŻFN. w sprawie zasadzenia na gruntach tego funduszu w okręgu Hajfy lasu im. generała sir John Monasha, zmarłego przed rokiem. Jak wiadomo, gen sir Monash był narodowym Żydem i w okresie Wojny Światowej był naczelnym wodzem wojsk australijskich.

PROCES PRZECIWKO PODPALACZOM DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ W SALONIKACH Na dzień 2 kwietnia br. wyznaczono termin sprawy 29 członków greckiej ligi nacjonalistycznej, oskarżonych o wywołanie rozruchów antyżydowskich i podpalenie dzielnicy żydowskiej w Salonikach w czerwcu ub r. Celem uniknięcia manifestacyj antyżydowskich proces odbędzie się nie w Salonikach, lecz w małem miasteczku Beria w okręgu salonickim.

PROF. JORGA NIE POZWALA URUCHOMIĆ SZKOŁĘ „TARBUTU" W SOROCA. Jak się ŻAT dowiaduje, premjer prof. Jorga, który jest równocześnie ministrem oświaty, po zaznajomieniu się ze sprawozdaniami władz szkolnych w sprawie zamknięcia gimnazjum „Tarbutu" w Soroca postanowił utrzymać w mocy zakaz otwarcia tego gimnazjum.

Gracja nie wdawała się w roztrząsanie sprawy nieochybnej. Zdawało się jej, że ucieczka nie stanowiłaby żadnej stawki. Zemsta ojca będzie straszliwa. Ale nie mogła wszak przecie wcale skupić uwagi na rozmyśliwaniu o ojcu. Rozkoszowała się rytmem kroku I on już nie należał do niej. Czy mam oto ukochanego? Gdzież jest? Gdzie będzie? Lauro jednak nie przestawał myśleć i mówić o ojcu:

— Ty, Graja, jedno i drugie jest nieprawdą! Ojciec nie stoi też na schodach, teraz widzę prawdę całkiem wyraźnie. Papa czeka przed bramą domu. Widzę go, stoi zupełnie sam przed bramą.

Ukochany mój śpi teraz. Nie wie nic o mnie, a ja niewiem nic o nim. Nie wie co czeka mnie Nie przeczuwa, że ojciec zbije mnie. Wytnie w twarz z prawej i z lewej strony Ukochany mój zabawi jeszcze kilka godzin w Neapolu Okręt odpływa dopiero o dziewiątej wieczorem. Nie zobaczę okrętu Bo papa zamknie mnie w domu To byłoby rzeczą najbłahszą jeszcze. Ukochany mój i ja będziemy do dziewiątej wieczorem w tem samem mieście, a nie spotkamy się już.

— Czy wyobrażasz sobie, Graja, że papa zabije nas za dziesięć minut?

— Bardzo dobrze wyobrażam to sobie, Lauro.

Nawet ta spokojna odpowiedź nie ocuciła jej: Nie przytulił mnie do siebie. Nie zamieniliśmy pocałunku. A oto okręt uniesie go do Afryki. Okręt linji holenderskiej Nazywa się „Orania". Zapamiętam to nazawsze Ukochany mój znika. Nigdy już nie spotkamy się. Mam lat dwadzieścia, a on już nie jest młody Ale wszyscy młodzi ludzie przecież wydają mi się okropni. (C. d. n.).

ZE SPORTU

Makabjada zbliża się

Rząd polski a Makabjada

Z Warszawy donoszą: Na skutek konferencji Prezesa Egzekutywy Związku Makkabi w Polsce z przedstawicielami Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego uchwalił PUWF popierać akcję Związku Makkabi w Polsce przez: wyznaczenie 1500 porcyj na obozy treningowe i eliminacyjne przed Makabjadą, zł. 500 na organizację obozów treningowych i zł. 200 jako subwencję. Poszczególne Ośrodki Wychowania Fizycznego dostarczą kierownikom obozów potrzebnego sprzętu. PUWF wyraża również swój pozytywny stosunek do Makabjady przez przychylne zaopinjowanie wszelkich próśb Związku Makkabi w Polsce, skierowanych do poszczególnych Ministerstw czy to w sprawie subsydjów, paszportów, ulg kolejowych, czy to gdy chodzi o opiekę konsularną Polski zagranica.

W ub. tygodniu odbyła się konferencja pomiędzy prez. Z. Ruseckim a Radcą Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. W Zaleskim Delegat Makkabi wskazał na doniosłość Makabjady i na znaczenie państwowe, jakie ma wysłanie ekspedycji z Polski na Pierwsze Żydowskie Wszechświatowe Igrzyska. P. r. Zaleski wyraził gotowość popierania dezyderatów Makkabi Polskiego w sprawach subsydjów na wysłanie ekspedycji, bezpłatnych paszportów dla zawodników i reprezentacji i ulgowych dla innych uczestników ekspedycji, nagrody Rządu Polskiego dla Pierwszej Makabjady, opieki konsularnej zagranica i interwencji w sprawie zwolnienia z opłat celnych za przewóz sprzętu sportowego W b. tygodniu odbędzie się konferencja w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

OBOZY TRENINGOWE I PIŁKARSKIE ZWIĄZKU MAKKABI.

W czasie od 24 bm. do 13 marca br będzie czynny obóz lekko- atletyczny w Krakowie Treningi odbywać się będą na hali i sali gimnastycznej Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego w Krakowie. Treningami kierować będą pp Puchała i Kossowski, instruktorzy Ośrodka.

Onegdaj rozpoczął się w Warszawie obóz piłkarski Kierownictwo sportowe powierzono p. Julianowi Rytermanowi a techniczne p Inż. Schenfeldowi. Obóz piłkarski odbędzie się w Krakowie. Kluby „Garbarnia" i „Korona" oddały swe boiska do dyspozycji kierownictwa obozu.

REORGANIZACJA RESORTU MUZYCZNEGO MAKKABI.

Mimo gorączkowych przygotowań sportowych i organizacyjnych do Makabjady reorganizuje Egzekutywa resort orkiestr. Na czele referatu staje kol. L. Salomon. W najbliższym czasie zostanie zwołany Zjazd kierowników orkiestr klubów z całej Polski, który uchwali termin konkursu orkiestr oraz numer konkursowy. Resort zajmie się również kompozycją hymnu Makkabi.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE ZWIĄZKU MAKKABI.

W dniu 27 i 28 bm. odbędą się w Krakowie zawody hokejowe o mistrzostwo Związku Makkabi w Polsce. Udział w turnieju biorą: Makkabi i ZASS — Warszawa, Hasmonea i Dror — Lwów, Makkabi — Łódź, Hasmonea — Równe i Makkabi — Kraków.

—oSo—

WALNE ZGROMADZENIE PZPN-U

obradowało w dniach ubiegłych w Warszawie. Po przyjęciu sprawozdania ustępującego zarządu przeprowadzono wybory w składzie: prezes gen. Bończa- Uzdowski, wicepr. mjr. Jacheć płk. Ajdukiewicz, Mallow, sekr. Przeworski, skarbnik mjr. Świątek, ref. zagr. płk. Glabisz, kpt. związkowy Kałuża, kronikarz Mosin, przew. WGD. mjr. Jacheć, delegaci do ZZ. płk. Izdebski, Rusecki. Na wniosek okręgu krakowskiego postanowiono utworzyć specjalną komisję, złożoną z delegatów PZPNu, Ligi, Okręgów i zaproszonych działaczy, a mającą się zająć naprawą obecnego stanu w polskiem piłkarstwie. Komisji tej polecono zbadać sprawę kaperowania graczy przez 2 pp. Siedlce. Sprawę A-klasowości „Old- boyów" we Lwowie oddano LZOPNowi z tem, że nie mogą oni brać udziału w finałowych walkach o wejście do Ligi. Uchwalono, że rezerwy klubów ligowych mają nadal grać w mistrzostwach okręgowych według dawniejszych przepisów. Z dochodów meczów mię dzypaństwowych przeznaczono 1 proc. na fundusz ubezpieczenia graczy. Nie akceptowano wniosku na utworzenie nowego okręgu w Bielsku, jak i projektu Śląska odnośnie do zmiany rozgrywek o wejście do Ligi (przyjęto tu tylko trzecią decydującą walkę w miejsce lepszego stosunku bramek na wypadek równości punktów po finale).

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Szanse Hindenburga

Znany poseł prawicowy do parlamentu Rzeszy hrabia Westarp wystąpił z inicjatywą, by i prawica poparła kandydaturę Hindenburga na prezydenta Rzeszy niemieckiej. Inicjatywa ta wywołała dość żywe echo, a odezwę w tej sprawie podpisało 40 osobistości z kół prawicowych. M. in. 12 generałów, bardzo liczni przedstawiciele sfer gospodarczych, chrześcijańskich związków zawodowych, sfer ziemiańskich oraz kilkunastu znanych pisarzy konserwatywnych.

Sama zaś opozycja prawicowa nie uzgodniła jeszcze swego stanowiska w sprawie wyborów na prezydenta Rzeszy. Zdaje się, że z ramienia nacjonalistów i Stahlhelmu kandydować będzie podpułkownik Düsterberg, z ramienia zaś narodowych socjalistów Hitler. Wysunięcie kandydatury Düsterberga zdąża do tego, by pozyskać i te głosy z obozu prawicowego, któreby przy pierwszem głosowaniu nie padły na Hitlera, ażeby przy drugiem głosowaniu opozycja prawicowa skupiła swe głosy na jednej kandydaturze.

Dlaczego Lloyd George nie wykonuje swego mandatu?

W Anglji pytano się w ostatnich czasach bardzo często, dlaczego Lloyd George nie zjawia się na posiedzeniach parlamentu i nie wykonuje swego mandatu. Okazuje się, że Lloyd George, stawiając swą kandydaturę, zapomniał w oznaczonym terminie przedłożyć spis kosztów swej kampanji wyborczej i dlatego w myśl ustawy nie może tak długo wykonywać swego mandatu, dopóki nie zapłaci przewidzianej ustawą kary za to zaniedbanie. Lloyd George wdrożył już nawet odpowiednie postępowanie, by ustrzec się przed daleko idącemi skutkami tej swojej niedbałości. Trzeba bowiem wiedzieć, że każdy poseł, który w oznaczonym terminie spisu kosztów swej kampanji wyborczej nie przedkłada, płacić musi po sto funtów za każde posiedzenie Izby gmin. Lloyd George winien już jest obecnie około 100 tysięcy złotych...

SPRAWY EMIGRACYJNE

O ULGI IMIGRACYJNE DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Linja okrętowa „Gdynia—Ameryka" została zawiadomiona przez swe biuro w Nowym Jorku, że w najbliższej przyszłości ma być rozważany przez Kongres Stanów Zjednoczonych projekt ustawy w sprawie udzielenia poza kwotą wiz rodzicom w wieku powyżej lat 60, udającym się do swych dzieci, będących obywatelami Stanów Zjednoczonych. Zdaniem nowojorskiego biura „Gdynia—Ameryka", projekt ten najprawdopodobniej uzyska wymaganą większość izby ustawodawczej.

„Gdynia—Ameryka" jest w tej sprawie zainteresowaną, gdyż w myśl istniejących w Polsce przepisów podróż do Ameryki winno się odbywać okrętami tej jedynie polskiej transatlantyckiej linji okrętowej, utrzymującej stałą i regularną komunikację morską między Polską a Ameryką Północną. (ŻAT).

WIADOMOSCI Z KRAJU

Fala strajków „elektrycznych"

Z Przemyśla donosi nasz korespondent (Tan): Na znak protestu przeciwko wygórowanym opłatom za zużycie prądu elektrycznego, pobieranym przez elektrownię miejską, kupcy tutejsi urządzili oryginalną demonstrację. Postanowili mianowicie nie oświecać wystaw sklepowych. Istotnie dn. 22 bm. w godzinach wieczornych miasto przedstawiało niesamowity widok. Ciemność zalegała wszystkie wystawy sklepowe.

Żaden kupiec nie wyłamał się z pod uchwały, powziętej przez zrzeszenie kupieckie i w ten sposób kupcy dali wyraz, że obecna opłata od prądu elektrycznego jest krzywdzącą i winna ulec redukcji, zwłaszcza wobec 10-proc podatku dobijanego do ceny prądu elektrycznego.

Spodziewać się należy, że rada miejska nie przejdzie do porządku dziennego nad tą bądźcobądź nie codzienną demonstracją i przychyli się do słusznych postulatów „zbuntowanych" sfer gospodarczych i cenę prądu odpowiednio obniży.

* * *

W Tomaszowie Mazowieckim w myśl uchwały niedzielnego wiecu, rozpoczął się w poniedziałek bojkot elektryczności. Specjalna komisja kontroluje wszystkie mieszkania i sprawdza, czy uchwała strajkowa została całkowicie wykonana. We wszystkich mieszkaniach przeprowadzono oświetlenie gazowe lub naftowe.

Również w Częstochowie i w Radomyślu mimo że oficjalny bojkot jeszcze się nie zaczął, część abonentów, przeważnie właściciele sklepów, już zaniechała używania prądu elektrycznego

—o—

Wojewoda - wizytatorem szkół żydowskich

W kronice urzędowej wileńskiego „Słowa" czytamy: W przyszłym tygodniu wojewoda Beczkowicz w towarzystwie władz szkolnych dokona pierwszej wizytacji szkół żydowskich, znajdujących się na terenie m. Wilna.

Ofiarność żydowskiej młodzieży szkolnej w Radomiu

Dom Sierót w Radomiu przeżywa obecnie kryzys finansowy, grożący nawet likwidacją instytucji, w której wychowuje się kilkadziesiąt sierót żydowskich. Kilkoro sierót kształci się w państwowej szkole im. Berka Joselewicza, w której uczą się wyłącznie dzieci żydowskie Uczniowie tej szkoły pragnąc przyjść z pomocą swym kolegom- sierotom, zorganizowali z własnej inicjatywy akcję ratunkową w postaci tygodniowego samoopodatkowania się w wysokości 10 gr W akcji do tej pory bierze udział przeszło 900 dzieci z 3 szkół powszechnych, znajdujących się pod kierownictwem p. J. Goldsteina Datki wpływają z największą punktualnością.

Nowe czasopisma w Polsce

W ciągu stycznia br. powstało w Polsce 42 nowych czasopism, w tem 18 w Warszawie, po 4 w Poznaniu i Krakowie. 3 we Lwowie, 2 w Grudziądzu, oraz po 1 czasopiśmie w Katowicach w Brześciu nad Bugiem, Mościcach, Nowym Sączu, Tarnowie, Wilnie, Mławie, Włodzimierzu, Płocku, Kołomyji i w Dąbrowie Górniczej. Wśród nowych czasopism jest 5 tygodników. 6 dwutygodników, 10 miesięczników, resztę zaśstanowią inne pisma perjodyczne.

Werbunek do armji chińskiej wśród bezrobotnych

Wśród bezrobotnych w Piotrkowie i okolicach uwija się jakiś osobnik, który przedstawia się za uprawnionego przez rząd chiński do werbowania Polaków do armji szanghajskiej w celu wypędzenia z kraju Japończyków. Oszust opowiada o wielkich nagrodach czekających ochotników, przyrzeka olbrzymie żołdy i opowiada cuda o krajach Dalekiego Wschodu. Znajduje on szczególnie posłuch wśród młodych ludzi, pozbawionych pracy, którym uśmiechają się przygody w nieznanych krajach Osobnik sporządza listy nowozaciężnych wojaków i obiecuje przyjść jeszcze po pewnym czasie. „Agentem chińskim", który niewątpliwie planuje jakieś masowe oszustwo, zajęły się władze policyjne.

Tragiczny zgon narciarza

W Brzuchowicach pod Lwowem student politechniki Plichal w czasie posuwania się na nartach upadł tak nieszczęśliwie, że nadział się na ostry kawał drzewa, znajdujący się pod powłoką śnieżną. Koniec drzewa wszedł głęboko w ciało, wskutek czego powstała ciężka rana. Przewieziony do Lwowa nieszczęśliwy narciarz został dwukrotnie operowany. Onegdaj Plichal zmarł.

Dramat na tle miłosnem

W Drohobyczu rozegrała się wstrząsająca tragedja na tle miłosnem. Student ukraiński, 25-letni Emil Gandiak wybrał się na przechadzkę ze swą narzeczoną 19-letnią Ireną Hołobowiczówną, urzędniczką z ukraińskiej kooperatywy. W czasie spaceru między młodymi doszło do jakiegoś nieporozumienia. Gandiak wyciągnął rewolwer i strzelił dwukrotnie do panny, kładąc ją trupem na miejscu. Następnie zabójca strzelił do siebie, raniąc się ciężko. Lekarz stwierdził zgon Hołobowiczówny. Gandiaka w stanie beznadziejnym odstawiono do szpitala.

Oszust w mundurze „błękitnego" majora

Odnośnie do notatki pod powyższym tytułem, zamieszczonej w Nr 51 naszego pisma z 20 bm. prosi nas Krakowska Chorągiew Związku Hallerczyków o zamieszczenie następującego sprostowania: „Nie prawdą jest by aresztowany za kradzieże i oszustwa Marjan Ignacy Kański, były major wojsk Gen Hallera, organizował na terenie powiatu radomskiego włoszczowskiego i koneckiego przysposobienie wojskowe Drużyn Błękitnych, — natomiast prawdą jest, że tenże Marjan Ignacy Kański, skreślony z listy członków Związku Hallerczyków, bezprawnie zatrzymał legitymację związkową i nieprawnie legitymując się nią — żadnych Drużyn na terenie pow. radomskiego, włoszczowskiego i koneckiego nie organizował i upoważnienia do organizowania tychże nie posiadał, a o ile grasował w tych okolicach przybierając fałszywe pozory członka Związku Hallerczyków i organizatora Drużyn, to czynił to bezprawnie Prawdą jest również, że tak Zarząd Okręgowy Placówki Ziemi Radomskiej Zw. Hallerczyków, jak też Zarząd Główny tego Związku skierował przeciw Marjanowi Ignacemu Kańskiemu w grudniu 1931 r doniesienie do policji Państw. zawiadamiające o nieprawnem legitymowaniu się upoważnieniem Związku Hallerczyków i przybieraniu fałszywych pozorów organizatora Drużyn Błękitnych".

—oßo—

LISTY Z KRAJU

List z Jarosławia

Z życia partyjnego. — Z Kasy Chorych. — Wstrząsające samobójstwo kupca żydowskiego. — Napad rabunkowy w śródmieściu. — Spis ludności. — Hiszpańscy goście w Jarosławiu.

Dnia 18. bm. odbyło się w sali Kahału zebranie obywateli dla stworzenia Rady Opiekunów dla org. Agudat Hanoar Haiwri Akiba. Cel i zadanie organizacji przedstawił p Dr. Juda Ornstein z Krakowa, apelując do zebranych, by użyczyli moralnego i materjalnego poparcia tej tak ważnej dla ruchu sjońskiego organizacji. Na miejscu zawiązał się komitet, którego przewodnictwo objął z ramienia Komitetu Lokalnego tow. dr. Maurycy Ragier.

Jak wygląda równouprawnienie Żydów, choćby przy nadawaniu posad lekarskich w Kasie Chorych ilustruje poniższy fakt. Po śmierci blp. Dr Anzelma Haendla opróżniło się miejsce w tut. Kasie Chorych. Podania wniosło m. in. 5-ciu lekarzy Żydów i ani jeden z miejscowych lekarzy Polaków cywilnych. Nie chcąc nadać posady Żydowi, zwlekano, aż wreszcie po roku zamianowano lekarzem Polaka zamiejscowego. Tak wygląda konstytucyjnie zagwarantowane równouprawnienie wszystkich obywateli bez względu na wyznanie czy narodowość!!

Wstrząsające swą grozą samobójstwo popełnił 18 bm. kupiec tutejszy 58-letni Mojżesz Dampf. („N. Dz." o tem już onegdaj doniósł — red.) Mianowicie po modlitwie wieczornej pozostał sam w Beth Hamidraszu, a zdjąwszy wierzchnie odzienie oblał się benzyną i podpalił. Przypadkowi przechodnie, widząc z ulicy płomień, wdarli się do Beth Hamidraszu i ugasili żywą pochodnię. Stan ofiary okazał się tak groźny, iż po 24 godzinach nastąpiła śmierć wśród okropnych mąk. Zmarły znany był ze swej uczciwości i uchodził za jednego z najzacniejszych obywateli żydowskich Przyczyną samobójstwa zubożenie na tle ogólnej nędzy ekonomicznej Signum temporis.

Do mieszkania p. Szeindli Kulamnowej w Rynku dostali się dnia 14. bm. o 2-giej po północy bandyci, którzy po sterroryzowaniu staruszki wymusili na niej oddanie im kluczy z kasy. Po otwarciu kasy ogniotrwałej zabrali gotówkę około 1.500 Zł. i całą znajdującą się tam biżuterję i nie napastowani przez nikogo umknęli. Jako podejrzanych aresztowano już kilku osobników

Ostatni spis ludności wykazał znaczny wzrost mieszkańców w porównaniu ze spisem z r. 1921, a to 5,290 mieszkańców. Podczas gdy spis w r. 1921 wykazał 20,431, to spis z 1931 wykazał 25,721 mieszkańców bez wojska.

Onegdaj przybyła do Jarosławia pierwsza grupa z zapowiedzianych 5000 Jezuitów, wygnanych z Hiszpanji Wygnańcy znaleźli gościnne przyjęcie w klasztorze OO Salezjanów, którzy mają na stałe odstąpić przybyszom swój gmach, zamieniony ongiś przez Austrję na koszary. I znowu Polska otwarła swe gościnne podwoje wygnańcom z Hiszpanji, jak to już kiedyś uczyniła przed wiekami, tylko że dzisiaj są to, zmienną losów koleją, nie-Żydzi...

Z sali sądowej

B. WIĘZIEŃ BRZESKI PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH

Przed trybunałem przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko b. posłowi na Sejm z partji Undo Aleksandrowi Wisłockiemu, któremu akt oskarżenia zarzuca zbrodnię zdrady stanu, zakłócanie spokoju publicznego i wystąpienia podburzające w szeregu wygłoszonych przemówień w czasie piastowania godności posła do poprzedniego Sejmu Zaznaczyć należy, że p pos. Wisłocki osadzony był w swoim czasie w więzieniu brzeskiem, później oddany został do dyspozycji sądu w Złoczowie, zaś Sąd Najwyższy delegował Trybunał lwowski do przeprowadzenia rozprawy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, wymieniającego szczegółowo przestępstwa, popełnione przez b. posła Wisłockiego, przystąpiono do przesłuchania oskarżonego, który w dłuższem przemówieniu wypierał się wszelkiej winy zaznaczając, że żadnych podburzających przemówień nie wygłaszał a świadkowie, którzy go obciążają, prawdopodobnie przemówień tych nie rozumieli i treść ich przekręcili Rozprawa potrwa 4 dni.

WYROK W PROCESIE 33 KOMUNISTÓW

W Kaliszu zakończył się proces przeciwko 33 oskarżonym o należenie do partji komunistycznej. Na podstawie wyroku 5-ciu oskarżonych zostało skazanych na 5 lat ciężkiego więzienia, 5-ciu na 4 lata, 6-ciu na dwa lata, trzech na jeden rok, dwóch na 6 miesięcy, jeden na dwa miesiące, wreszcie 11-tu uniewinniono.

Z ZEMSTY DO OJCA ZASTRZELIŁ DWOJE DZIECI

Sąd okręgowy w Radomiu rozpatrzył sprawę 50-letniego Edwarda Burskiego, który strzałami rewolwerowemi zabił dwoje nieletnich dzieci: 10-letnią Stefanję i 4-letniego Eugenjusza Mrozków strzelając z zemsty przez okno do ojca zamordowanych dzieci, Franciszka Mrozka, mieszkańca wsi Jeżowa Wola pod Radomskiem Sąd wydał wyrok, skazujący Franciszka Mrozka na 10 lat ciężkiego więzienia

NIEZWYKŁY PROCES SPADKOWY

W wydziale cywilnym sądu okręgowego w Warszawie toczyła się sprawa wytoczona przez dalekich krewnych zmarłej przed niedawnym czasem Franciszki Kotermanowiczowej, która cały swój majątek w wysokości około miljona złotych testamentem własnoręcznym przeznaczyła dla Rady Adwokackiej celem utworzenia funduszu jej imienia dla osób poświęcających się nauce prawa.

Krewni ci dowodzą, iż testatorka w chwili sporządzania testamentu była niespełna rozumu, że była obłożnie chora i że wogóle była niepiśmienna i z trudem tylko umiała się podpisywać. Skarga powodowa dowodzi, iż testament był wręcz wymuszony przez jednego z adwokatów.

W imieniu Rady Adwokackiej adwokaci: Domański i Sokołowski dowodzili zupełnej prawidłowości testamentu, wskazując, iż zmarła chciała zupełnie świadomie odsunąć od dziedziczenia krewnych, czyhających na jej majątek, że zapytywała tylko swego radcę prawnego o radę, na czyją rzecz zapisać majątek i rada ta bynajmniej nie była żadnem wymuszeniem i oczywiście jako wymuszenie nie może być traktowana Wyrok w tej niezwykłej sprawie będzie ogłoszony za kilka dni.

KRONIKA

LUTY 24 ŚRODA
17 Adar I. 5692

Wschód słońca 6 m. 19 — Zachód słońca 16 m. 57

H. Parlament dyskusyjny

Zainicjowane przez Związek Żyd. Młodz. Akad. „Haszachar Przedświt" zebrania dyskusyjne, rozpoczęły się od zbiorowego referatu na temat „Obecne drogi w sjoniźmie". We czwartek 25 bm. mówić będzie w Żyd. Domu Akad. (Przemyska 3) na powyższy temat reprezentant kierunku stamsjońskiego dr. Jakob Frand poczem odbędzie się dyskusja nad całością tematu. Początek o godz. 8-mej. Wstęp wolny.

—oşo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i Kalwaryjska 27.

— **ZEBRANIE KEREN HAJESOD.** Jutro we czwartek 25 bm. o godz. 8'30 wiecz. odbędzie się w lokalu Zjednoczenia Kobiet Żyd. przy ul. Florjańskiej l. 28. I. p. zebranie krakowskich współpracowników Keren Hajesod.

— **Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.** Dnia 22 bm. odbyło się posiedzenie Wydziału lekarskiego Akademji, na którem przedstawione zostały prace p. Hirszfelda i następnie p. Flaksa z zakresu badań eksperymentalnych nad nowotworami, oraz p. Latinikówny z zakresu anatomji.

— **STOW. MŁODZIEŻY ŻYD. „JEHUDA"** przystępuje w najbliższych dniach do otwarcia czytelni dla młodzieży żydowskiej w lokalach przy ul. Zielonej 7 parter oficyny. Z powodu braku własnych środków stow. „Jehuda" apeluje tą drogą do inteligencji żydowskiej naszego miasta o przyczynienie się odpowiedniemi datkami dla umożliwienia powstania nowej placówki kulturalnej. Zaopatrzeni w legitymacje delegaci „Jehudy" zgłoszą się w tym celu do pt. publiczności.

— **WYKŁADY DLA RODZICÓW.** We czwartek 25 bm. o godz. 7-mej wiecz. w gimnazjum żeń. im. Król Jadwigi odbędzie się odczyt p. dra W. Chłopickiego: „Nerwowość u dzieci szkolnych". Goście mile widziani. Wstęp bezpłatny.

— **ODCZYT S. I. WITKIEWICZA.** Związek Zawodowy Literatów Polskich w Krakowie urządza odczyt St. I. Witkiewicza pt. „O pewnych wadach powojennej literatury i krytyki polskiej" w sali Kopernika U. J. we czwartek 25 bm. o g. 7-mej wiecz. Wstęp 1 zł. Akad. 50 gr.

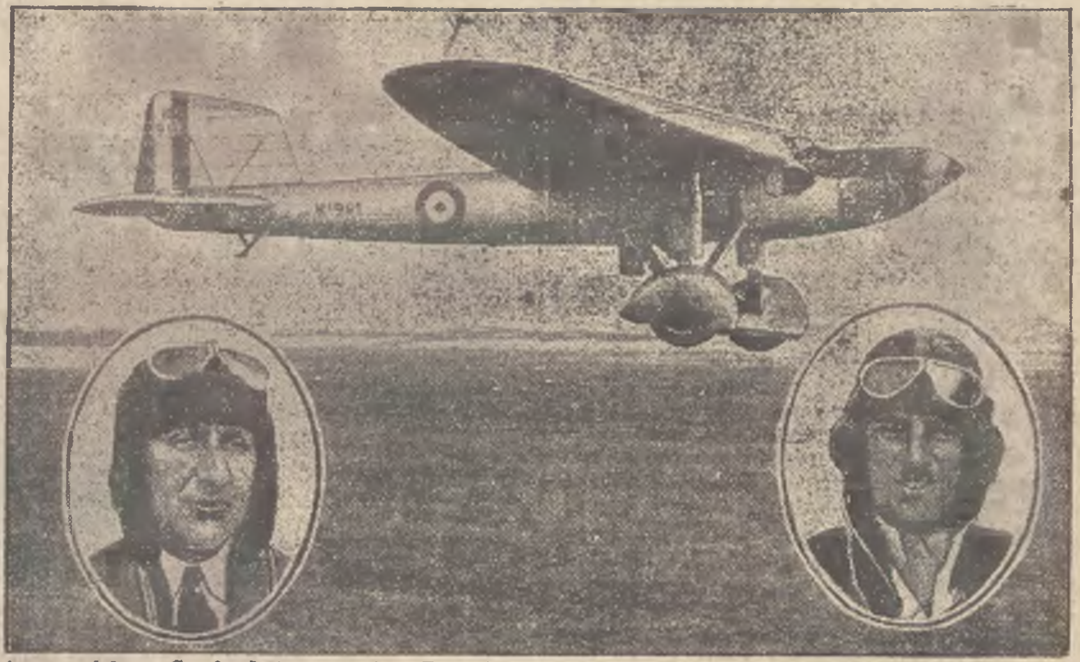
— **PODATEK OD PLACÓW NIEZABUDOWANYCH.** Towarzystwo Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa, plac Szczepański 1. 2 komunikuje nam: W związku z wymiarem podatku od placów niezabudowanych przypomina się, że wolne są od podatku place zajęte pod sady i parki, place których rozporządzalność na cele budowlane jest ograniczona ustawami jak ochroną lokatorów ustawą górniczą, oraz place budowlane przeznaczone z góry na dziedzińce, składy itp. potrzebne dla zakładów przemysłowych i handlowych. Nadto wedle wyjaśnienia Min. Spraw Wewnętrznych opodatkowane mogą być tylko place objęte prawomocnemi planami zabudowania (regulacyjnemi), oraz nadające się pod budowę to jest leżące przy ulicy publicznej, oddanej do użytku publicznego i posiadającej urządzenia uznane za wystarczające do tego, aby ulicę można było oddać do użytku publicznego. Podatek ten jest płatny do końca lutego br. zaś od wymiaru przysługuje odwołanie do dni 14-tu, które należy wnieść do Magistratu.

— **W SPRAWOZDANIU Z WALNEGO ZGROMADZENIA BURSY SIERÓT ŻYD.** (Podbrzezie 6) opuszczono przez przeoczenie nazwisko Członkini Wydziału p. Zofji Austernowej.

— **GDY KRET ZAPRAGNIE JABŁEK.** Policja krakowska aresztowała Władysława Kreta (lat 26), Józefa Wilkoszewskiego (lat 25). Adama Sagana (lat 22) przytrzymanych na kradzieży jabłek i cytryn.

— **KAWALERSKA JAZDA.** Słomkowski Kazimierz szofer samochodu Kr. 6826 zam. w Krakowie. Krzemionki 20 jadąc szybko i nieostrożnie ul. Florjańską na skrzyżowaniu św. Tomasza najechał autodorożkę Nr. 141 prowadzoną przez Konrada Szafrańskiego zam. Tad. Kościuszki 18 przy której uszkodził wachlarz. Samochód Słomkowskiego unieruchomiono i odebrano temuż prawo jazdy.

Londyn - Kapsztad bez lądowania



Lotnicy angielscy Gayford (na lewo) i Bett (na prawo) podejmą na samolocie Napier (w środku) lot na dystansie 10.000 km. bez lądowania.

Dramatyczne przesłuchanie Ciunkiewiczowej

(rg) Po zebraniu obfitego materjału, tak na podstawie badań warszawskich, jak też i zeznań p. Maddoxa, przystąpił sędzia śledczy dr Wątor do przesłuchania Ciunkiewiczowej. Przesłuchanie odbyło się w dniu wczorajszym. Ponieważ stan zdrowia Ciunkiewiczowej poprawił się ostatnio, została ona doprowadzona ze szpitala więziennego do biura sędziego śledczego w budynku sądowym.

Przesłuchanie, którego szczegóły trzymane są — rzecz prosta — w ścisłej tajemnicy,

TRWAŁO OKOŁO 5 GODZIN.

W ciągu tego czasu zadał sędzia śledczy Ciunkiewiczowej szereg pytań, dotyczących jej pobytu we Francji, stosunków majątkowych, znajomości, a wkończu wszystkich szczegółów, związanych z jej ostatnim przyjazdem i pobytem w Polsce.

Ciunkiewiczowa okazywała w czasie przesłuchania silne zdenerwowanie. Kilkakrotnie dochodziło nawet do burzliwych momentów, w czasie których chwytała się za głowę. Podczas przesłuchania

WYPIŁA ONA 20 GARNUSZKÓW WODY.

Gdy w biurze sędziego śledczego zjawił się ekspert towarzystwa asekuracyjnego Lloyd p. Duitru, bawiący chwilowo w Krakowie, okazano mu spis rzeczy, które Ciunkiewiczowa podała, że jej skradziono. P. Duitru rzucił okiem na kartkę i

UŚMIECHNĄŁ SIĘ POBŁAŻLIWIE...

Zaznaczyć należy, że wczorajsze przesłuchanie Ciunkiewiczowej było już czwartem z rzędu. Dzisiaj będzie ona w dalszym ciągu przesłuchiwaną. Będzie to już prawdopodobnie ostatnie jej przesłuchanie przez sędziego śledczego i należy się spodziewać, że śledztwo zostanie wkrótce zamknięte.

— **ZABAWA PRZEDŚWIT HASZACHARU** w sobotę 28 bm. o godz. 10-tej w Żyd. Domu Akad. Po wysyłce zaproszeń, uprasza Komitet o łaskawe zgłoszenie się tych, którzy przez przeoczenie zaproszenia nie dostali w sekretarjacie Stradom 15 of. w godz. 8—9'30. Komitet zaznacza, iż wstęp na salę zabawową odbywać się będzie ściśle za zaproszeniami. 345

—oşo—

—oşo—

— **„BNEJ SJON" (STRADOM 15).** Dziś o godz. 8-ej seminarjum historji literatury hebr. i żyd. pod kier. prof. Pfeffera.

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Dziś o godz. 7-ej ostatnie posiedzenie Komitetu zabawowego w sali Solidarność (Zielona 10).

— **VI. POGADANKA PEDAGOGICZNA WE WIZIE (ul. Florjańska 28)** dziś we środę punktualnie o godz. 6-ej na temat „Doświadczenie płciowe dzieci i młodzieży" (prof. M. Friedländer).

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID"** (Zielona 7). Dziś o godz. 7'30 wiecz. Kółko samokształceniowe z referatem kol. Schona.

— **STOW. ŻYD. STUD. REL. U. J. „MORIJA"** Dietla 58, parter). Dziś we środę o godz. 8 wiecz. seminarjum Miszny.

— **„WYPRAWA ALPINISTYCZNA W ALPY FRANCUSKIE"**, odczyt p. Dr. J. K. Dorawskiego, odbędzie się staraniem Pol. Tow. Geogr. dziś we środę godz. 6-ej, w sali Instytutu Geogr., Grodzka 64.

WALNE ZGROMADZENIE R. K. S. ŁEGJA odbędzie się 27 b. r. o godz. 6-ej wiecz. przy ul. Batorego 5, parter, oficyny.

— **NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ZW. ŻYD. INWALIDÓW, WDÓW I SIERÓT WOJENNYCH** odbędzie się we czwartek 25 bm. o godz. 7-mej wiecz. w wielkiej sali Kahału przy ul. Krakowskiej 41.

—oşo—

Hela Braw — **Jedidje Geminder**
Tarnobrzeg — Mielec
zaręczeni w lutym 1932. 482x

—oşo—

Regina Reinhold — **Salomon Braff**
Kraków — Katowice
zaręczeni w lutym 1932.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 481x

—oşo—

Ucia Hollośchützówna — **Janek Enoch**
Leżajsk — Oświęcim
zaręczeni w lutym 1932.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 233g

WESOŁY KĄCIK

WSPÓŁCZESNA ZALETA.

— Jakie zdolności ceni się dzisiaj najwyżej,
— Zdolności płatnicze.

OSZCZĘDNI SZKOCI...

Jung Angus wyszedł na spacer ze swoją narzeczoną. Po powrocie do domu zastał ojca przy kominku, choć godzina była już późna.

— Cóż, znowu bumlowanie?
— Tak, ojcze, ale czemu się irytujesz?
— Sądzę, że to znowu kosztowało sporo grosza.
— Tylko dwa szylingi, ojcze.
— Hm, istotnie niedużo.
— Tyle tylko miała przy sobie — dodał Angus.

(Judge).

Naszemu kochanemu Towarzyszowi, członkowi Rady Partyjnej **Hansowi Löwowi** składamy tą drogą najgłębsze wyrazy współczucia z powodu zgonu Jego błp. Matki.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Bł. p. Dr. Filip Schleicher

Jak już donieśliśmy, onegdaj zmarł nagle b. wiceprezydent miasta Lwowa i członek Rady Agencji Żydowskiej, dr. Filip Schleicher. Błp. dr. Filip Schleicher urodził się we Lwowie dnia 14 czerwca 1870 r. Tu też ukończył szkołę średnią i wydział prawniczy, poświęcając się zawodowi adwokackiemu. Jako szczery demokrata i wybitny znawca zagadnień samorządowych, otrzymuje w r. 1913 urząd wiceprezydenta miasta, opróżniony przez błp. dra Toibasza Askenazego. Na tem stanowisku, mając sobie przydzielony m. in. dział opieki społecznej, rozwija niezwykle skuteczną działalność, kładąc wielkie zasługi dla całej ludności miasta bez względu na wyznanie i narodowość. Podczas wojny błp. dr. Schleicher niejednokrotnie z narażeniem życia przeciwstawia się zakusom władz rosyjskich, które wraz z innymi wywożą błp. dra Reicha jako zakładnika. Po powrocie z niewoli kontynuuje swoją działalność z właściwem mu oddaniem się i poświęceniem. Staje on na czele Centralnego Komitetu Opieki nad Sierotami i w zrozumieniu doniosłości zainicjowanej akcji pomocy oddaje jej niepomierne usługi. Akcja sieroca speojalnie leży mu na sercu i interesuje się nią do ostatniej chwili swego pracowitego żywota.

Po wojnie, gdy idea renesansu narodowego niepodzielnie opanowała ulicę żydowską, błp dr. Schleicher jeden z pierwszych z obozu nienarodowo żydowskiego zrozumiał powagę i doniosłość zagadnienia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, zgłosił akces do pracy dla dobra tej idei. Żydostwo Małopolski wybiera go do Rady Agencji żydowskiej, z której ramienia powierzony mu zostaje mandat w Komitecie Administracyjnym tej instytucji. Dr Schleicher wzięty na siebie obowiązek spełnia z właściwą mu sumiennością, szczególny kładąc nacisk na pracę w kierunku poparcia Funduszu Podwalin. Zasiada też w dyrektorjum Keren Hajesod.

Po reaktywowaniu tymczasowej Rady Miejskiej zostaje znowu powołany w grono jej członków i tu jako wybitny samorządowiec i jeden z najlepszych znawców problemów gospodarki komunalnej cieszy się wielkim mirem i poważaniem. Zgon Jego okrył żałobą całe żydostwo Małopolski. Cześć Jego pamięci!

* * *

Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla zamiast ogłoszeń o zgonie swego długoletniego i zasłużonego członka Rady Nadzorczej i Komitetu Wykonawczego, b. Wiceprezydenta m. Lwowa błp. dra Filipa Schleichera, przeznaczyły na rzecz bezrobotnych m. Lwowa do dyspozycji miejskiego Komitetu 500 ctm węgla. W pogrzebie weźmie udział imieniem Rady Nadzorczej p. wiceprezydent Ostrowski, a z ramienia Zarządu dr. Włodek.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23. 2. 1932. Akcje w zastoju. Dolar lekko słabiej.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 90.

Zebranie giełdowe cechowało w dalszym ciągu małą chęć do pracy. Poszczególne papiery w poszukiwaniu jak Chodorów w płaceniu 94, w towarze 96 bez transakcyj. Z papierów oficjalnie kotowanych robiono jedynie 4-proc. Prem. Pożyczką inwestycyjną po kursie nieco mocniejszym. Obroty małe.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 35 przy nieco większem zainteresowaniu.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego słabszy. Podaż silniejsza przy małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.86—8.88, czeki bankowo 8.90—8.91 i trzy czw. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 210—212 słabiej. Frank szwajcarski 174—174.50. Funt szterling 30.75—31, lekko mocniej.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 23. 2. 1932. Żyto dworskie stand 25.50—25.75, owies dwors. 25.50—26 targowy stand 24.50—25, jęczmień browarniany 26.50—27.50, na krupy stand. 22—22.50. **Tendencja spokojna,** dowozy małe.

Goebbels proklamuje kandydaturę Hindenburga

Berlin 23. 2. PAT. Wczoraj wieczorem na zgromadzeniu narodowych socjalistów w pałacu sportowym, przywódca okręgu berlińskiego tegoż stronnictwa dr. Goebbels proklamował oficjalnie kandydaturę Hitlera na prezydenta Rzeszy. Goebbels oświadczył dosłownie: „Jestem w tem szczęśliwem położeniu, że jako pierwszy oświadczyć mogę, iż Hitler będzie naszym prezydentem". Niemiecko narodowi i stahlhelm połączyli się w czarno- biało- czerwony blok, który wystawi jako swego kandydata w pierwszem głosowaniu przywódcę organizacji stahlhelmowych płk. Düsterberga.

Berlin 23 2. (Sch) Niemiecko narodowa partja ludowa i Stahlhelm wydały dziś wspólną proklamację w sprawie wyboru prezydenta Rzeszy. Proklamacja zapowiada rozpoczęcie nowej, decydującej walki o przyszłość Niemiec pod hasłem poprawy sytuacji gospodarczej, **zniesienia reparacyj, władzy marksistów a wreszcie usunięcia nieznośnego przymusu dekretowego.** Walka prowadzona będzie w duchu uchwały harzburskiej. Kandydatem wspólnym nacjonalistów niemieckich i Stahlhelmu w pierwszem głosowaniu na prezydenta Rzeszy będzie przywódca Stahlhelmu Duesterberg „nieugięty bojownik o niezawisłość polityczną i gospodarczą Niemiec".

Tardieu przed parlamentem

Nowy gabinet kontynuować będzie politykę Lavala

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 23. 2. (B). Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu parlamentu francuskiego premjer **Tardieu** w Izbie a minister sprawiedliwości **Reynaud** w Senacie odczytali oświadczenie rządowe, które, jak przewidywano, było ujęte zwięźle i na pierwszy plan wysuwało **zagadnienia polityki zagranicznej.** Oświadczenie podkreśla, że teza francuska w dziedzinie reparacyjnej nie wymaga żadnych bliższych komentarzy; jest jasno określona w układach, a **pewne korekury można poczynić drogą swobodnych pertraktacyj.** Stanowisko francuskie wyklucza jednak możliwość niedotrzymania złożonych podpisów. Cała Francja z wielką ulgą przyjęła wiadomość o porozumieniu, osiągniętem między Lavalem a Anglją **w kwestji konferencji erparacyjnej w Lozannie.** Francja i Wielka Brytanja życzą sobie utrzymania pokoju przez sprawiedliwość i skoro są zgodne, **jest to najlepszą rękojmią dla pokoju i dla sprawiedliwości.** Tradycyjną przyjaźnią i stosunkami przyjacielskiemi z wielu narodami europejskiemi i poza europejskiemi będzie Francja dalej służyła jedi **pokojowi,** co jest najserdeczniejszem życzeniem wszytskich Francuzów.

Te narody, które podczas wojny stały przeciw Francji, wiedzą, że mogą liczyć an jej lojalność i szlachetne stanowisko, umożliwiające zbliżenie itneresów i idei przez niezbędną wzajemność obopólną. Rząd poprzedni szczęśliwie podjął inicjatywę stworzenia **francusko-niemieckiego komitetu gospodarczego,** którego prace czynią adlsze postępy.

W kwestji orzbrojeniowej ekspose podkreśla, że dotąd rząd francuski pierwszy przedłożył plan którego postanowienia są natychmiast wykoanlne. Przyjęcie projektu francuskiego umożliwiłoby **natychmiastowe obniżeine wydatków wojskowych,** które w całym świecie rocznie **wynoszą 110 miljardów franków.** Francja upra wniona jest przypomnieć, że od czasu podpisania paktu Ligi Narodów samorzutnie obniżyła swoje siły zbrojne o jedną czwartą, liczbę dywizyj o połowę, a czas służby wojskowej skróciła o dwie trzecie. Czyny jej są wobec tego rękojmią tak dla teraźnielszości, jak przyszłości.

Przechodząc następnie do **polityki wewnętrznej,** ekspose podkreśla, że budżet musi być uchwalony przed nowemi wyborami, gdyż leży to w interesie całego narodu. Rząd wyraża nadzieję, że w pracy tej wezmą udział wszystkie partie. Termin nowych wyborów ustalony zostanie przez rząd **w sposób lojalny i bezstronny.** Namiętności, jakie powstały podczas dyskusji nad reformą wyborczą, wymagają teraz porozumienia między Izbą a Senatem. Rząd nie zamierza mieszać się w te sprawy, ale pragnie, aby doszło do odprężenia. Sprawy gospodarcze wymagają także od rządu wielkiej troskliwości. **Sytuacja Francji nie jest tak poważna, jak innych państw, jednak w wielu dziedzinach jest ciężka i bardzo drażliwa.** Względy gospodarcze skłoniły też rząd do zmniejszenia liczby członków gabinetu. Przez to uproszczenie spodziewa się rząd **wzmocnić autorytet państwa i usprawnić administrację.** Wreszcie prosi rząd partje o wyrażenie mu zaufania, co dodatnio wpłynie na poprawę atmosfery politycznej. „Kraj będzie anm wdzięczny — stwierdza oświadczenie, — jeżeli obok tego, co nas dzieli, nie spuścimy z uwagi tego, co nas musi pogodzić".

Krwawa tragedja „policyjna" w Krośnie

Warszawa 23. 2. PAT W dniu dzisiejszym rano instruktor powiatowej policji państwowej w Krośnie **przodownik Felicjan Bojko, dokonał zamachu morderczego na życie pracującego w powiatowej komendzie P.P. w referacie gospodarczym przodownika Florki, którego wystrzałem z rewolweru ciężko zranił w lewą rękę, powodując złamanie kości, poczem sam wystrzałem w skroń pozbawił się życia.** Powodem zamachu i samobójstwa były niesnaski na tle osobistem.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 2. PAT. Akcje: Bank Polski 95, 94. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 34.50, 4-proc. inwestycyjna 89.75, 5-proc. konwersyjna 40, 4-proc. dolarowa 47, 7-proc stabilizacyjna 56.50, 55,50, Listy zast. BGK bez zmiany.

Waluty: Dolar 8.87 i trzy czw., 8.89 i trzy czw, 8.85 i trzy czw. **Dewizy:** Belgja 124.30, 124.61, 123.99. Londyn (30.95, 30.99), 31.12, 30.82, Nowy Jork telegr. 8.92, 8.94, 8.90, Paryż 35.10, 35.19, 35.01. Praga 26.39, 26.45, 26.33, Szwajcarja 174.10, 174.53, 173.67, Włochy 46.50, 46.73, 46.27, Berlin pryw. 211.50.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 23. 2. 1932. Bez zmian, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 2. PAT. Paryż 20.18 i trzy czw., Londyn 17.80, Nowy Jork 5.12 i trzy czw. Belgja 71.45, Włochy 26.08, Berlin 121.72, Praga 15.17, Warszawa 57.45, Bukareszt 3.05.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 23. 2 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.45—169.45, Budapeszt 124.295, Bukareszt 4.258—4.298, Londyn 24.70—24.90, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.92—28.08, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.51—79.99, Zurych 138.50—139.30, Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 167.40—168.60, Angielskie 24.53—24.77, Francuskie 27.80—28, Włoskie 36.91—37.19, Polskie 79.30—79.90, Szwajcarskie 138—139.20.

Nowa szkoła a rozbrojenie duchowe

Kilka lat temu ukazała się serja ilustracyj, wydana pod hasłem: „Nie wieder Krieg!" Zestawienie obrazów z przed i po wojnie — mówiło za siebie. Tekst ograniczał się do krótkich podpisów. Naiwny romantyzm i egzaltacja wojennej tromtadracji skonfrontowana z tragiczną prozą masowego mordu, stanowi dokument o niezatartem wrażeniu. Charakterystyczna jest końcowa fotografja: „Und die Kinder spielen weiter Soldaten". Tak, mimo katastrofalny przebieg, mimo zaprzeczenie wszelkich rojeń, wojna stanowi nadal przedmiot kultu i marzeń. Zarówno nauka obowiązkowa, jak lektura (uprawiana dziś zresztą w bardzo umiarkowanym stopniu), poi szowinistycznym jadem. Rzecz ciekawa: powieści sensacyjne uważane bywają za demoralizujące, podczas gdy wojenna makulatura (mam na myśli twórczość tyrteuszową) służy „ku pokrzepieniu serc". Niedawno wyszedł np. przekład książki Du Plessisa („Coraz wyżej"), zaopatrzony w przedmowę, utrzymaną na poziomie średniowiecznego kawalerstwa. Po hymnie ku czci bojowej bohaterszczyzny wyraża autor ubolewanie, iż „atmosfera wojenna, wśród której duch się hartował i kształcił, zaciera się powoli koło nas"... „Niech polski.., przekład (cytuję dosłownie!) apostołuje również wśród polskiej młodzieży i w polskich oficerach wszczepia wzniosłe poglądy o „weselu bożem". Wesele boże... I jakże się dziwić, że młodzież uniwersytecka lgnie do wojennych laurów, a nie mogąc ich znaleźć gdzieindziej, organizuje uliczne awantury. Ekscesy antyżydowskie, to tylko przedsmak „bożego wesela". I skłonności te i rodzaj entuzjazmu identyczny...

W okresie prac komisji rozbrojeniowej, problem pacyfistycznego wychowania posiada pierwszorzędną wagę. Na zaproszenie akademickiego związku pacyfistów wygłosił onegdaj w gmachu Collegium Novum referat o „Nowej szkole i rozbrojeniu duchowem" p. dr. Rowid, dyr. Państwowego Studjum Pedagogicznego. Zarówno temat jak i osoba prelegenta zgromadziły liczne rzesze słuchaczy. W przeciwieństwie do słabej naogół frekwencji zebrań sala była tym razem wypełniona. Doniosłe zagadnienie przedstawił prelegent w sposób wyczerpujący, omawiając zarówno podłoże naukowe, jak praktyczne metody działania.

— O ile międzynarodowa współpraca na polu naukowem jest faktem, — wywodzi pr. Rowid, — to rozbieżności ekonomiczno-polityczne istnieją nadal a wszelkie próby zmierzające do ich usunięcia, są znikomo małe. Przyczyny tego są liczne. Czynnik najważniejszy, to wychowanie. Podręczniki szkolne bywają tendencyjne, gloryfikacja własnego narodu idzie w parze ze szkalowaniem państw innych. Miast zrozumienia zawiłego splotu wydarzeń powodują nienawiść, a źle pojęty patrjotyzm bywa podłożem psychicznego spaczenia. Nauczycielstwo wypełnia częstokroć błędnie swe zadanie. Referent był świadkiem charakterystycznej sceny: Wychowawczyni opowiada o walkach przyczem wykład zdołała przepoić głębokim zapałem. Chłopcy, podnieceni słowami nauczycielki, utworzyli w czasie najbliższej pauzy dwie armje; wynik uczniowskich bójek był smutny. Zdolności krasomówcze są niewątpliwie rzeczą cenną i godną szacunku; niemniej jednak wolno wątpić w pozytywny skutek tak pojętej misji. Dziecko wymaga szacunku, prawdy. Tylko pełen odpowiedzialności sposób wykładu, objektywizmu w przedstawianiu wydarzeń historycznych, uczciwość posunięta do ostatnich granic może wychować zastępy zdrowych psychicznie jednostek. Sentyment dla przeszłości własnego narodu nie wyklucza bynajmniej głębokiego zrozumienia i szacunku dla innych kultur i narodów. Tkwiący w wychowankach instynkt walki skierować można w kierunku sportu. Turystyka, osobliwie wysokogórskie wycieczki, w zupełności go zaspokoją i uszlachetnią.

Tak przedstawia się w najogólniejszych zarysach, tok myśli sz. prelegenta. Licznie zebrane audytorjum urządziło zasłużonemu pedagogowi entuzjastyczną owację.

Nowa szkoła jest nakazem postępu. Uczniom dawnych zakładów „świat — jak mówi Weil — przedstawia się jako dziwne, wyniosłe miejsce, gdzie nie umieliby się zachować ze względu na braki wychowania". Wychowanie nowoczesne to imperatyw dnia. Słuszna uwaga, iż młodzież zachowuje zdrowie dzięki temu, że mimo uszu puszcza tyrady nauczycieli, nagli do gwałtownych reform.

Idziemy, oby naprawdę, ku nowej szkole!

M. Boruchowicz

Burzliwe otwarcie sesji Reichstagu

Berlin 23. 2. PAT Wśród niezwykłego zainteresowania opinji publicznej otwarto dzisiaj godz. 3 popołudniu sesję Reachstagd wzmocniono posterunki policyjne, kontrolujące ruch pieszy. Sam gmach parlamentu również otoczono policją. Posiedzenie otworzył prezydent Reichstagu Loebe. Po załatwieniu formalności minister Groener w krótkiem przemówieniu uzasadniał projekt ustawy o wyborach prezydenta Rzeszy. Poseł komunistyczny Torgler, domagał się usunięcia policji z przed gmachu Reichstagu, kontrolującej bardzo surowo wchodzących do gmachu.

Następnie przemawiał poseł frakcji hitlerowskiej Goebbels, Przemówienie Goebbelsa wywołało liczne okrzyki posłów z lewicy, prawicy i centrum, tak, że nie można było rozróżnić słów mówcy. Również po tem przemówieniu doszło do tak burzliwych scen, że prezydent Reichstagu musiał posiedzenie przerwać.

Echa tragicznego meczu bokserskiego

Aresztowanie mimowolnego sprawcy śmierci boksera Godlewskiego

Lwów 23. 2. PAT. Jak już podawaliśmy w niedzielę dnia 21 bm. podczas zawodów bokserskich o mistrzostwo Lwowa zdarzył się tragiczny wypadek. W czasie walki w wadze ciężkiej pomiędzy Grossem (Hasmonea) a Godlewskim z Pogoni, ten ostatni został w 3 rundzie znokautowany i po przewiezieniu do szpitala, nie odzyskawszy przytomności zmarł. W sprawie tej organa policyjne i władze sądowe podjęły dochodzenia. Na polecenie prokuratora aresztowano **boksera Grossa który zeznaje w dalszym ciągu, że nie jest winien śmierci przeciwnika, gdyż walczył prawidłowo i nie mógł przerwać walki bez polecenia sędziego ringowego Landecka.** Władze sądowe zarządziły sprowadzenie sędziego Landecka z Łodzi. Gros na którym ciąży zarzut zabójstwa został oddany w dniu dzisiejszym do dyspozycji sędziego śledczego dra Kulczyckiego. Przez dzień dzisiejszy przesłuchano wielu świadków tragicznego wypadku. Sekcja zwłok przeprowadzona dzisiaj wykazała wstrząs mózgu, złamanie podstawy czaszki i przerwanie tchawicy. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie skutkiem pęknięcia naczyń krwionośnych w mózgu. **Jutro o godz. 16 będzie się pogrzeb ofiary wypadku.**

• • •

Lwów 23. 2. (T) Sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania Landecka, który był sędzią ringowym podczas tragicznego meczu. Landeck ma dziś w nocy przybyć do Lwowa. Zostanie on natychmiast po przyjeździe odprowadzony do więzienia.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIK

— Ś. P. PROF. DR. JÓZEF BRZEZIŃSKI. Ubiegłej nocy zmarł w Krakowie w 78 roku życia honorowy profesor pawa kościelnego na Uniw. Jagiell., członek Polskiej Akademji Umiejętności, Dr. Józef Brzeziński.

— POD ZARZUTEM NAPADU RABUNKOWEGO Przd rybunałem sądu przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Stefanowi Drzazdze, lat 30, i Ignacemu Indjaszowi lat 21, skarżonym o zbrojne naście rabunkowe na dom Zofji Wolnikowej w Bożęcinie. Ponieważ wyniki rozprawy nie potwierdziły ostatecznie winy oskarżonych, przeto trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uwolnił obu od winy i kary.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

„[illegible]TZ"

KOMEDJA W 3 AKTACH FRIEDMANA I NERTZA

Gościnne występy p. Sz. Landaua

Któż — zwłaszcza w Krakowie — nie zna kochanego doktora Stieglitza? Któż nie pamięta pp. Berskiego i Zbuckiego, rywalizujących ze sobą o pozyskanie względów PT publiczności?

A jednak ta komedja nie „osiwiała" nie zdziecinniała ze starości, lecz jest dalej zdrowa ruchliwa, pełna temperamentu, zwłaszcza gdy na scenie znajduje się aktor rasowy. Aktorem, który dźwiga cały ciężar przedstawienia, jest p. Sz. Landau, artysta sumienny i solidny. Znamy p. Landaua z występów p. Potockiej, ale wówczas musiał się dostosować do repertuaru p. Potockiej. Teraz miał p Landau sposobność zademonstrowania nam siebie dając nam zwartą sylwetkę starego Stieglitza w ramach umiaru, nie uciekając się do tricków i gierek, ożywiając ją krwią serdeczną. Szkoda, że operetka spaczyła gust P T publiczności, którą przyzwyczaiła się do „szmonceśów", dlatego należycie nie docenia wysiłku rzetelnych aktorów dramatycznych, nie działających „bebechowato", lecz stwarzających naprawdę rolę, które żyją Taki stary Stieglitz w ujęciu p. Landaua żyje...

Obok p. Landaua wymienić jeszcze należy p. Malwinę Rappel, odtwarzającą z dużym wdziękiem rolę Marty, narzeczonej młodego doktora i p. Chasza który interesująco zagrał rolę młodego niepoinabarona Reszta zespołu z p. Liebgoldową i Kadiszem na czele grała bez zarzutu. **M. K.**

—oŝo—

Z OPERY

„RIGOLETTO"

opera Verdiego — Występ Władysława Ladis-Kiepury,

Przykładając miarę debjutu do drugiego występu Władysława Ladis-Kiepury w operze krakowskiej, będącego wogóle czwartym jego występem na deskach scenicznych, stwierdzić należy, że debiut ten wypadł udatnie. Przedewszystkiem na dobro stawiającego pierwsze kroki śpiewaka zapisać trzeba dużą dozę pewności siebie, oraz daleko posuniętą swobodę w grze, co w połączeniu z wrodzoną muzykalnością i nabytą u mistrzów włoskich kulturą śpiewaczą stanowi poważny zadatek dla przyszłej karjery brata „króla tenorów". P. Ladis Kiepura operuje swym mile brzmiącym głosem swobodnie — zwłaszcza w górnych tonach, podczas gdy średnica i dół pozostawiają jeszcze niejedno do życzenia. Słynna arja „La donna e mobile" zdobyła huczny poklask widowni, która zmusiła p. Ladisa do bisowania. Dobrze wywiązał się młody śpiewak ze swej partji w duecie z Gildą i w końcowym kwartecie.

Na czoło wykonawców wysunął się i tym razem znakomity nasz baryton, reż. Romanowski, którego wspaniały głos i wystudjowana gra w roli tytułowej wywołały prawdziwy entuzjazm audytorjum i kilkakrotne oklaski na otwartej scenie. Partję Gildy wykonała z wdziękiem i umiarem p. Mechówna, artystka opery warszawskiej, chlubnie znana publiczności krakowskiej z występów w operze przy ul. Rajskiej. Piękny głos koloraturowy p. Mechówny brzmiał równie czysto i mile, jak przed laty. Orkiestra i chóry brzmiały bez zarzutu. **zast. (m).**

L. Bb. 572/32.

Ogłoszenie XXXVII.

Magistrat stoł. krół. miasta Krakowa zawiadamia:

I. o przystąpieniu po myśli art. 21 prawa budowlanego do sporządzenia planów zabudowania:

1) obszaru gruntów w Podgórzu, ograniczonego ulicami: Rydlówką, Wadowicką i Al. Skrzyneckiego.

Odnośne projekty będą wyłożone w Budownictwie miejskiem, Gmach B. III. piętro, drzwi Nr. 18, w dniach od 1 do 7 marca b. r.

Tamże można zgłaszać wnioski w dniach od 8 do 15 marca b. r.

II. o uchwaleniu przez Radę miasta na posiedzeniu w dniu 28 stycznia 1932 r. planów zabudowania:

1) parcel Oficerskiego Osiedla, położonych przy ul. Mogilskiej w bloku obok ogrodu Lubomirskich i w bloku obok rogatki miejskiej, oraz parcel, położonych przy ul. Kieleckiej.

2) ulicy Racławickiej na długości między ul. Kazimierza Wielkiego a linją kolejową Kraków—Trzebinia, z częściową zmianą dotychczasowych prawomocnych linij regulacyjnych.

3) zachodniej strony ul. Rakowickiej między ul. Lubomirskich a gruntem warsztatów wojskowych.

4) narożnika ulic Kalwaryjskiej i Marji Konopnickiej w realn. lwh. 940 gminy katastr. Podgórze, własność inż. Zilza.

5) parceli l. k. 93 na Krowodrzy przy drodze wojskowej l. k. 1754 nad Sudołem, własność Engelsteinów.

6) zmiany linij regulacyjnych ulicy, projektowanej wzdłuż północnej granicy realności lwh. 94 Dz. XXII. Podgórze, przy ul. Marji Konopnickiej, własność inż. Zilza.

Powyższe plany będą wyłożone do przeglądu jak wyżej w Budownictwie miejskiem w dniach od 1 do 31 marca b. r.

Tamże można zgłaszać zarzuty w dniach od 1 do 15 kwietnia b. r.

III. o uprawomocnieniu się po myśli art. 33 prawa budowlanego, planów zabudowania:

1) kompleksu gruntów przy ul. Kawiory, obejmującego ciała hipoteczne lwh. 36, 38, 155, 394, 395, 396, 397, 400, 449 i 450, gminy katastr. Nowa Wieś oraz ciało hipot. lwh. 154 gminy kat. Czarna Wieś, własność Spółki gruntowej „Esge" i spólników, z częściową zmianą dotychczasowego prawomocnego planu regulacyjnego.

2) obszaru gruntów, ograniczonego ulicami: Kazimierza Wielkiego, Łączną i Zakątek, oraz wschodnią granicą parcel l. k. 120 i 131/2 gm. kat. Nowa Wieś.

3) części ul. Krzywda w Płaszowie wzdłuż gruntów cegielni Firmy „Płaszowianka" i gruntów Stanisława Grünberga, z częściową zmianą dotychczasowej prawomocnej linji regulacyjnej.

Kraków, dnia 20 lutego 1932 r.

474p

Prezydent miasta:
wz. DR. LANDAU w. r.

WOLNE POSADY

Kapelusznik znajdzie natychmiast posadę. Zgłoszenia pod „Kapelusznik damski" do Admin. Now. Dziennika. 250g

Potrzebna panna do praktyki w sklepie spożywczym (Żyd) Monderer Kraków, Karmelicka 18. 234g

Ekspedjent z działu elektrotechnicznego poszukiwany. Zgłoszenia pod „Natychmiast" do Admin. Now. Dziennika. 231g

POSAD POSZUKUJĄ

Pielęgniarz rutynowany przystępny w wynagrodzeniu szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „E. W." do Adm. N. Dz.

Administrację domów obejmę. — Zgłoszenia pod „Dogodne warunki" do Admin. Now. Dziennika 239x

Dzielny podróżujący poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędne referencje" do Adm. N. Dz. 213g

Podróżujący branży galanteryjno - bižuteryjnej wprowadzony w Małopolsce, Poznańskiem i Pomorzu poszukuje zastępstwa za prowizją lub za stałem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty pod „Solidny" do Adm. Now. Dziennika. 300

LOKALE

DO WYNAJĘCIA 4 ewentualnie 3 pokoje z zupełnym komfortem przy ul. Długiej. Wiadomość: ul. Szlak 39, m. 7. 462

Akademiczka poszukuje współlokatorki do jasnego pokoju Jasna 10 m. 22. 114bp

Pokój dla 1—2 inteligentnych panienek z utrzymaniem, telefon, łazienka, fortepian. Sebastjana 8 m. 2 484x

4-pokojowe mieszkanie, z pełnym komfortem, tylko słoneczne, w śródmieściu lub w pobliżu dzielnicy żyd. poszukiwane. Zgłosz. pod „Wiosna" do Admin. N. Dziennika. 201bp

SPRZEDAŻ

WÓZKI dziecięce gotówką, ratami, poleca najtańszy fabryczny skład w Krakowie — ulica **ZWIERZYNIECKA 6.**

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe, w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład. ul. Sebastjana 7 595x

Wanny, wanienki dziecięce, nasiadówki, fotele kąpielowe — poleca **najtaniej** pracownia blacharska **JAKÓBA GROSSMANA KRAKÓW, JAKOBA 3.**

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTANIEJ — NAJSOLIDNIEJ wykonane. Wielki wybór: **„SPECJALNOŚĆ"** Kraków ul. SŁAWKOWSKA 12, w podworcu. 201e

RÓŻNE

Reumatyczne cierpienia stawów, mięśni i nerwów, choroby serca przyjmuje sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 483

Najtańszą oprawę obrazów oraz lustra wykonuje — **Klipstein,** Kraków, Dietlowska L. 87 (róg Starowiślnej) 2151x

TROCHĘ HUMORU

PO KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ.



Posterunkowy: Czemu nie użył pan hamulca ręcznego?

Kierowca-amator: Nie mogłem, bo noga mi właśnie ścierpła.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana